

Witamy Wojewódzką Konferencję PZPR w Suwałkach

248 delegatów reprezentujących blisko 23 tysiące członków partii, obraduje dziś w Suwałkach na Wojewódzkiej Przedjazdowej Konferencji PZPR. Są wśród nich przedstawiciele wszystkich środowisk, m.in. 82 robotników, 46 rolników i 51 kobiet.

Zanim zostali wybrani na delegatów uczestniczyli aktywnie w powszechnej dyskusji, obejmującej tysiące

członków partii i bezpartyjnych. Dzisiaj wyniki tej debaty będą tematem obrad Konferencji Wojewódzkiej, podczas której zostaną skrócone wnioski suwalskiej organizacji partyjnej.

Zapewne będzie to dyskusja głęboko osadzona w realiach gospodarczego, społecznego i politycznego życia — tak jak to było w trakcie zebrań w podstawo-

wych organizacjach, konferencjach zakładowych, gminnych i miejskich.

Ważną częścią obrad będzie wybór delegatów na X Zjazd PZPR, którzy doświadczenia zdobyte w przedzjazdowej dyskusji przeniosą na najwyższe partyjne forum.

Wszystkim uczestnikom dzisiejszej Konferencji życzymy owocnych obrad! (stk)



Suwalskie więzowce

Dziś zbiera się Sejm

22 bm. o godz. 9.00 zbiera się Sejm, a głównym tematem są sprawy młodzieży. Przedstawione zostaną dwie informacje rządu. Jedna dotyczy podstawowych problemów oświaty i wychowania, a druga warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży. Komisja Nadzwyczajna Sejmu złoży sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zasadach udziału młodzieży w życiu państwowym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Do łącznej debaty w tych sprawach zapisało się 19 posłów: kilku z nich zamie-

rza zgłosił pytania związane z omawianą tematyką. „Młodzieżowa” ustawa, będąca polską inicjatywą, ma stworzyć ogólnospołeczne i prawno-polityczne ramy realizacji polityki państwa w sprawach młodego pokolenia. Rola młodzieży w społeczeństwie zależy od jej aktywności i należytego wykonywania podstawowych obowiązków obywatelskich — wyraźnie podkreśla się w projekcie tego aktu prawnego, który formułuje obowiązki po obu stronach, a więc i obowiązki państwa wobec młodzieży. Można oczekiwać, że czwartkowa debata w Sejmie dotyczyć będzie różnych aspektów

ciąg dalszy na str. 2

Układ Warszawski Zbliża się narada Doradczego Komitetu Politycznego

Zgodnie z wcześniej osiągniętym porozumieniem w pierwszym połowie czerwca 1986 roku w Budapeszcie odbędzie się kolejna narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego, (PAP)

ZSRR — PRL Spotkanie M. Orzechowskiego i E. Szewardnadze

MOSKWA (PAP) — Po zakończeniu wizyt w Meksyku i na Kubie, w drodze powrotnej do kraju, minister Spraw Zagranicznych PRL MARIAN ORZECHOWSKI zatrzymał się w Moskwie, gdzie rozmawiał z szefem dyplomacji radzieckiej EDUARDEM SZEWARDNADE.

Obaj ministrowie wyrazili zadowolenie z dynamicznego rozwoju stosunków polsko-radzieckich, M. Orzechowski i E. Szewardnadze wymienili poglądy na zagadnienia dotyczące dalszego doskonalenia

współdziałania PRL i ZSRR na arenie międzynarodowej, zarówno na płaszczyźnie dwustronnej, jak i w ramach Układu Warszawskiego. Wskazano, że USA oraz ich najbliżsi sojusznicy z NATO uchylają się od konstruktywnego poszukiwania sposobów okiełzmania wyścigu zbrojeń, zwłaszcza broni masowej zagłady, a także zaprzestania prób nuklearnych i zapobiegania militarystyce przestrzeni kosmicznej. Kraje te — stwierdzono — bezceremonialnie ingerują w sprawy wewnętrzne innych państw, co prowadzi do niebezpiecznego zaostrzenia napięcia międzynarodowego. W tych warunkach na państwach wspólnoty socjalistycznej spoczywa szczególna odpowiedzialność za zachowanie pokoju, stworzenie powszechnego systemu międzynarodowego bezpieczeństwa oraz rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy między państwami.

Rozmowy gospodarcze

Zgodnie z planem pracy polsko-radzieckiej międzyrządowej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w śróde obywateli z Moskwy międzyrządowe spotkanie współprzewodniczących obu sekcji — wicepremierów Władysława Gwizdy i Aleksieja Antonowa.

Tematem rozmów i uzgodnień były sprawy związane z realizacją długoterminowego programu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i ZSRR do roku 2000.

Ewangelicki pastor prosi o polskie śpiwory!

Jak informuje agencja AFP, ewangelicki pastor Larry Rice, opiekujący się przytułkami dla bezdomnych w Stanach Missouri i Illinois oświadczył we wtorek, że zwrócił się do strony polskiej o 5000 śpiworów, oferowanych dla bezdomnych z miasta Nowy Jork. Jak wiadomo burmistrz Nowego Jorku Edward Koch wcześniej stwierdził, że miasto Nowy Jork samo zatrudnia się o bezdomnych.

Pastor Larry Rice, założyciel sześciu przytułków i czterech farm dla bezdomnych powiedział, że jego jedynym

pragnieniem jest przyjdzie z pomocą potrzebującym oraz że nie obchodzi go opinie jakoby oferta z Warszawy „była tylko mianem politycznym”.

(PAP)

Przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości w Belwederze

21 bm. przewodniczący Rady Państwa Włodzisław Jarużelski przyjął w Belwederze kierownictwa naczelnych organów wymiaru sprawiedliwości i ścigania: Sądu Najwyższego z pierwszym prezesem Włodzisławem Berutowiczem, Naczelnego Sądu Administracyjnego z prezesem Adamem Zielińskim i Prokuratora Generalnego z prokuratorem generalnym Józefem Żyłą.

Przewodniczącemu Rady Państwa przedstawiono załączniki do projektu ustawy o działalności tych organów, a także plany ich pracy zmierzające do zwiększenia skuteczności oddziaływania profilaktycznego oraz zwalczania przestępczości i innych przejawów naruszania prawa.

Wojciech Jarużelski nawiał do rozpatrzenia przez Radę Państwa w kwietniu br. sprawozdań z działalności naczelnych organów wymiaru sprawiedliwości i ścigania w 1985 r., a także udzielonych wytycznych i zaleceń określających kierunki i zadania na przyszłość.

Ciąg dalszy na str. 2

„Sklejki” w opałach

Od sztachety do lignostonu

■ Nie ustają kłopoty kadrowe ■ Brak kleju i taśm ogranicza produkcję

INFORMACJA WŁASNA

Je w naszym przemyśle samochodowym i maszyn sterowanych komputerami, ale najnowsza technika kosztuje wiele i mało kogo stać na nią. Zostawiamy więc przy faktach, z których wynika m.in. i to, że każdego

dnia brakuje w białostockich „Sklejkach” prawie 60 osób. I jest to tendencja rosnąca, bo zakład nie należy do firm, gdzie pracuje się lekko, łatwo i przyjemnie. Tylko w I kwartale br. ubyło 17 osób.

Ciąg dalszy na str. 2

Ogólnopolska narada w Białymstoku

Ewolucje wielkiej płyty

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj rozpoczęła się w Białymstoku dwudniowa ogólnopolska narada dotycząca perspektyw najnowocześniejszego w polskim budownictwie technologii OWT.

Na spotkanie najliczniej przybyli przedstawiciele, reprezentujący spółdzielcze biura „Inwestprojekt” m.in. z Warszawy, Lublina, Opola, Gliwic, Kalisza, Suwałk. Uczestniczą w niej również przedstawiciele

le spółdzielni mieszkaniowych oraz niektórzy wykonawcy (między innymi, ta ostatnia grupa jest najmniej liczna). Z naszego regionu tematyka ta zainteresowała jedynie w Elkim Przedsiębiorstwie Budowlanym i białostockim „Fadom”. Szkoda, bowiem o wyglądzie naszych osiedli decyduje także wykonawca.

Organizatorem spotkania jest Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego oraz Centralny Ośrodek

Ciąg dalszy na str. 2

Austria Sesja MAEA

WIEDEN (PAP) — W Wiedniu rozpoczęła się w środę sesja Rady Kierowniczej Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA). Delegacja radziecka przedstawiała uczestnikom obrad założenia dotyczące przedłużenia do 6 sierpnia br. moratorium na wszelkiego rodzaju wybuchy jądrowe oraz zapewnienia warunków bezpiecznego rozwoju energetyki atomowej.

W sesji uczestniczą przedstawiciele 35 państw, wchodzących w skład rady MAEA.

Rozmieszczenie rakiet MX

WASZYNGTON (PAP) — Jak poinformował przedstawiciel sił powietrznych, najbliższych 30 dni na wyrzutu na północny stan Wyoming zainstalowana zostanie pierwsza międzykontynentalna rakiet białostocka MX wyposażona w 10 głowic jądrowych.

AP pisze, że w stanie Wyoming planuje się rozmieszczenie w sumie 50 tego typu rakiet.

Białystok — Warszawa — Białystok

Ekspres „POGON” po generalnej próbie

▲ Siedem wagonów I i II klasy ▲ 428 miejsc ▲ Szansa skrócenia czasu podróży ▲ Specjalne bilety

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 21 bm. o godz. 9.46 przybył do Białostoku ekspres „Pogon”. Była to generalna próba tego pociągu, który rozpocznie normalne kursowanie w niedzielę, 1 czerwca jednocześnie z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy PKP. Trzeba przyznać, że „nasz ekspres” (tu przypomniamy, że nazwę nadali czytelnicy „Gazety”) prezentuje się niezwykle efektownie. Siedem wagonów w zielonym kolorze, wszystkie z produkcji tegorocznej bądź ubiegłorocznej. Dwa wagony I klasy — 108 miejsc, cztery wagony II klasy — 320 miejsc, a ponadto wagon „Wars”. Łącznie ekspresem będzie mogło podróżować 428 osób.

Zwracając uwagę bardzo ładne tablice informacyjne „EX „POGON” BIAŁYSTOK — WARSZAWA ZACHODNIA” z warszawską Syrenką i „EX „POGON” WARSZAWA ZACHODNIA — BIAŁYSTOK” z herbem Białostoku. Maszynista próbny ekspresu był Stanisław Gruskiwicz, a kierownikiem pociągu Józef Banasiuk. Dość od tego trzeba komisję złożoną z przedstawicieli resortu kolejnictwa.

Wczoraj, 21 bm. o godz. 9.46 przybył do Białostoku ekspres „Pogon”. Była to generalna próba tego pociągu, który rozpocznie normalne kursowanie w niedzielę, 1 czerwca jednocześnie z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy PKP. Trzeba przyznać, że „nasz ekspres” (tu przypomniamy, że nazwę nadali czytelnicy „Gazety”) prezentuje się niezwykle efektownie. Siedem wagonów w zielonym kolorze, wszystkie z produkcji tegorocznej bądź ubiegłorocznej. Dwa wagony I klasy — 108 miejsc, cztery wagony II klasy — 320 miejsc, a ponadto wagon „Wars”. Łącznie ekspresem będzie mogło podróżować 428 osób.

Ciąg dalszy na str. 2

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

- Problematyka budownictwa i gospodarki mieszkaniowej
- Przebieg i rezultaty rozmów indywidualnych w partii

20 bm. Biuro Polityczne KC PZPR omówiło problematykę budownictwa i gospodarki mieszkaniowej.

W posiedzeniu brał udział przedstawiciel Rady, Rady d/s Mieszkaniowych; kierownik PRON, związków zawodowych i spółdzielczości mieszkaniowej. Podsumowane zostały, jakie dotychczas zostały w wyniku wspólnych obrad Biura Politycznego i Pre-

zydium Rządu w lutym 1984 roku.

Obecnej sytuacji budownictwa nie można rozpatrywać w izolacji od innych problemów ekonomicznych kraju. Jest ono częścią składową całej gospodarki. Od jej kondycji ogólnie i dostatek dochodu narodowego i sprawności powiązań między branżami zależą będą realne możliwości popra-

wy sytuacji mieszkaniowej społeczeństwa.

W bieżącej 5-letniej na budownictwo mieszkaniowe przeznaczono blisko 30 proc. nakładów inwestycyjnych. Mimo tego wysiłku gospodarki narodowej do pokonania jest szereg istotnych barier rozwojowych, przede wszystkim niedostatek materiałów budowlanych, słabość zaplecza komunalnego, niedomaganie organi-

zacyjne, nieelastyczny system finansowania i kredytowania. Jednocześnie duży jest przyrost naturalny i liczba zawieranych małżeństw. Uwarunkowania te są znane opinii publicznej. Powszechna musi być jednak świadomość, że postuluje zwiększenie budownictwa mieszkaniowego trzeba jednocześnie stawiać pytanie — w jakim stopniu jego rozwój odbywać się może w drodze uruchomienia różnorodnych rezerw, a w jakim kosztem ograniczenia rozwoju innych dziedzin.

Ciąg dalszy na str. 2

Strzelanina na morzu

Flotylla w pobliżu wybrzeża marokańskiego, portugalski statek rybacki ostrzelany został przez nieidentyfikowaną jednostkę morską. W wyniku pirackiego ataku na rybaków portugalskich, jeden z nich został zabity, a trzech innych odniosło poważne obrażenia.

Prasa portugalska podaje, że obiektem pirackiego ataku był statek rybacki „Nejma” o wyporności 18 ton, należący do armatora portugalsko-marokańskiego.

Rannych marynarzy przewieziono do szpitala w Maroku.

Do zamachu nie przynależała jeszcze żadna organizacja. Przypuszcza się, że mógł on być dokonany przez członków Polisario, organizacji walczącej o niepodległość Sahary Zachodniej.



Jurij Dubinin ambasador ZSRR w USA

* MOSKWA — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Jurija Dubinina ambasadorem nadzwyczajnym Związku Radzieckiego w Stanach Zjednoczonych. Zastąpi on Anatolija Dobrynina, który na XXVII Zjeździe KPZR wybrany został na stanowisko sekretarza Komitetu Centralnego KPZR.

Przełożenie spłaty kredytów

* BERNÓ — W środę w Bernie zostały podpisane dwie umowy między rządem PRL a rządem Konfederacji Związanych w sprawie przełożenia terminów spłaty zaciągniętych przez stronę polską kredytów, które pierwotnie miały być spłacone w latach 1982-84 oraz w roku 1985.

Nowa próba z rakietą „Posejdon”

* WASHINGTON — Stany Zjednoczone przeprowadziły kolejną próbę z międzykontynentalną raketą balistyczną „Posejdon S-3”. Rakietę skierowano z zanurzonego nuklearnego okrętu podwodnego znajdującego się w odległości 35 mil od wybrzeży Florydy. Rakietę skierowano na cel na Oceanie Atlantyckim.

Czołgi przeciwko demonstrantom

* HAWANA — Na ulicach Santiago doszło do masowych wystąpień antydyktatorskich, przeciwko którym rząd PRL skierował silne oddziały wojska, wspierane przez czołgi. Użyto karabinów maszynowych, z których strzelano w powietrze, a także gazów łzawych i armatek wodnych dla powstrzymania demonstrantów, zgadzających o balenia dyktatury. Napływają doniesienia o ofiarach w ludziach.

Uczestnicy międzynarodowej konferencji parlamentarzystów, posłancom i parlamentarzystom, którzy próbowali przetrwać się do demonstracji, zostali powstrzymani przez konformistyczną i obręczoną granatami z gazem łzawym.

Kolejny strajk

* BRUKSELA — W Belgii po raz trzeci w ostatnich tygodniach sparaliżowana została komunikacja po ogłoszeniu 24-podzinowej strajka przez pracowników sektora publicznego. Strajk zorganizowany na znak protestu przeciwko zamierzonym przez rząd zwiększeniu wydatków na cele społeczne, osłabienie oraz dotacje dla państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, co poecieli za sobą kolejne zwolnienia z pracy.

(Opr. ska)



DZIS — zachmurzenie małe, ustrzałowe, w południu i w nocy lokalnie burze i przelotne deszcze. temperatura maksymalna 24-26 st. C., minimalna 10-12 st. C. Wiatr słaby, w dzień umiarkowany, miejscami w czasie burz w poruszuach silny, podudnio-u-schodni, w nocy skrecający na północno-zachodni.

JUTRO — bez opadów, chłodniej.

MIENINY: Heleny, Wiesławy.

W jutrzejszym Magazynie

trochę sensacji, nieco refleksji, opowieści o zmaganiach z nadszarpnięciem, zagadka. Polecamy uważnie Czytelników przedewszystkiem:

* KAZIMIERZ LESKI zajechał do Paryża jak gdyby nigdy nie. Tożczyli towarzyskie pogawranki z oficerami hitlerowskimi, przyjmowany był z szacunkiem i sympatią. Nie dziwnie, bowiem oficer wywiadu Armii Krajowej na te wypawy ubierał MUNDUR GENERALA WEHRMACHTU. A że „legende” miał znakomitą, działał pewnie, aczkolwiek nie bez zagrożeń. Sensacja nie wymyślona!

* MATEMATYKA JEST JAK WIELKA BUDOWLA, przekonuje ALICJE ZIELIŃSKĄ pani mgr Anna Gomołinska. Ktoś powie — matematyka jest nudna. Ależ skąd! Radzimy przeczytać rozmowę, a okaże się, iż bywa pasjonująca. Może dlatego, że nasza rozmówczyni „opowiada o zwykłej” — zdawałoby się — matematyce, w sposób rzeczowy fascynujący.

* „O Tadeuszu P. mówię krótko: Bandyta! Choć łączyła ją z nim więź małżeńska.” Dlaczego tak? Powód wyjaśnił swego czasu sam poszkodowany, mówiąc: „Dzięki miłemu będziemy wszyscy bogaci. To ja napisałem do Niemców meldunek o tej kryjówce. Zostało tam złoto. Dajcie choć połowę.”

Każdy, kto przeczyta tę wstrząsającą opowieść, ten wypowie słowa: LOTR.

* Firma „Confidence and Credence” reklamowała się tak: „Kiedy myślisz, że zabezpieczyłeś się na 100 procent, przyjdź do nas — zabezpieczymy cię na 200 procent”. Tylko skąd bohater opowiadania mógł przypuszczać, iż kłeska jego życia stanie się JEDEN ROZTARGNIONY PROFESOR?

* W BUS-ie natomiast wykład o niepełnej wyższości ziołek nad farmaceutykami oraz ZAGADKA. No, nazwijmy ją swego rodzaju KOŁOKWIUM sprawdzającym wiedzę o sprawach sercowych.

Obradowały Przedzjazdowe Konferencje PZPR

W Warszawie obradowała przedzjazdowa konferencja PZPR instytucji centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej. Uwaga delegatów koncentrowała się wokół spraw umacniania jednolitości partyjnego i służbowego działania służącego doskonałości gotowości bojowej, sprawności mobilizacyjnej i wartości moralno-politycznej sił zbrojnych PRL.

Konferencja wybrała delegatów na X Zjazd PZPR.

W obradach uczestniczył gen. armii Florian Siwicki.

SIERADZ

W Sieradzu obradowała przedzjazdowa konferencja wojewódzka PZPR z udziałem 245 delegatów reprezentujących 25-tysięczną organizację partyjną. Omawiano wyniki przedzjazdowej debaty w organizacjach partyjnych; analizowano m.in. osiągnięcia i kłopoty we wdrażaniu reformy gospodarczej, przede wszystkim w rolnictwie. Uczestnicy obrad wybrali też delegatów na X Zjazd PZPR.

LUBLIN

Pod hasłem „Świadomi dziełom odpowiedzialności” twórczy program wszechstronnego rozwoju „Główny” obradowała w Lublinie wojewódzka konferencja przedzjazdowa PZPR. Ponad 300 delegatów, reprezentujących prawie 50-tysięczną organizację partyjną Lubelszczyzny, dokonało bilansu różnorodnych indywidualnych oraz podsumowało dyskusję nad Programem PZPR i Tezami.

Wybrano delegatów na X Zjazd.

GORZÓW WLKP.

„Musimy sprostać wymaganiom, jakie niesie XXI wiek”, to hasło towarzyszyło wczorajszym obradom wojewódzkiej przedzjazdowej konferencji partyjnej w Gorzowie Wlkp. 281 delegatów oceniło dorobek 27-letniej organizacji i jej rolę w historii państwa i podsumowało przebieg kampanii przedzjazdowej, dyskusję nad programem i Tezami na X Zjazd.

W trakcie obrad wybrano delegatów na X Zjazd PZPR. (PAP — opr. jz)

Ewolucje wielkiej płyty

Ciąg dalszy ze str. 1

Badawczo-Projektowy Budownictwa Mieszkaniowego w Warszawie. Jego gospodarzem jest białostocki „Inwestprojekt”.

— Białostocki — stwierdził podczas narady przedstawiciel COB-PBM, Janusz Osterniak — jest najbardziej zaawansowany w przetwarzaniu technologii OWT i uzyskał interesujące efekty. Warto je uogólnić w kraju.

Technologie te stosujemy w Polsce od blisko czterech lat. Jej autorem jest, uczestniczący również w naradzie, Jerzy Cyganek. Do Białostocku zawitała pod koniec lat sześćdziesiątych.

Jaka przeszła tu ewolucja? Na to pytanie uczestnicy spotkania mieli okazję odpowiedzieć m.in. w czasie wycieczki po osiedlach Białostocku — od Piasta po najnowsze Zielone Wzgórza. Na tym ostatnim osiedlu standard mieszkań, architektura, jak też układy urbanistyczne daleko odbiegają od rozwiązań stosowanych jeszcze w latach siedemdziesiątych.

Dzisiaj uczestnicy narady zwiedzili m.in. białostockie fabryki domów — „Fadom I” i „Fadom II”. (ar)

Ekspres „POGOŃ” po generalnej próbie

Ciąg dalszy ze str. 1

ci Generalnej PKP — Inż. Ryszard Drobiak:

— Wyjazd z Warszawy nastąpił o godz. 7.30. Do Białostocku przyjeżdżaliśmy nawet sześć minut wcześniej niż to przewidywał rozkład jazdy. Uspewniliśmy się dzięki temu, że czas przejazdu został bardzo dobrze wykorzystany.

Podzieliłem zdanie czytelników „Gazety”, że jak na ekspres to 142 min. jazdy to nieco za długo. Jest jednak bardzo realna szansa skrócenia podróży. Przyspieszony bowiem zostaje remont linii kolejowej na trasie Warszawa — Białystok. Prace postaramy się przeprowadzić w miarę szybko aby ekspres mógł osiągnąć przeciętną prędkość 120 km/godz., a może nawet i więcej.

Po raz pierwszy, specjalnie dla białostockiego ekspresu,

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

Biuro Polityczne wyraziło pogląd, iż wyraża poprawę warunków mieszkaniowych będzie można uzyskać przede wszystkim dzięki zwiększeniu efektywności całej gospodarki narodowej, a także innym równocześnie prowadzonym działaniom, a w szczególności: — usprawnianiu całokształtu procesu budownictwa mieszkaniowego;

— zwiększeniu remontów i modernizacji zasobów istniejących;

— stopniowym zmianom rozwiązań systemowych m.in. zakładających realny udział społeczeństwa w budowie i utrzymaniu mieszkań, a także ścisłego przestrzegania zasad sprawiedliwego ich podziału oraz ułatwień w zamianie.

Podkreślono, że w bieżącej 5-letniej perspektywie jest przyspieszenie rozwoju produkcji materiałów i wyposażenia dla budownictwa. Szybkiej powinien być wdrażany postęp techniczny, a szczególnie rozwiązania, dzięki którym można zmniejszyć zużycie materiałów, surowców i energii.

Zamierzenia rozwojowe budownictwa muszą uwzględnić kryterium zwłaszcza energo- i efektywności w wieloletniej eksploatacji mieszkań i osiedli.

Zadaniem wykonawcy i struktury organizacyjnej budownictwa oraz wyposażenia w instalacje terenów budowlanych powinny być dostosowane do rosnących zadań. Musi nastąpić poprawa technicznych i społecznych warunków pracy budowlanych.

W opinii Biura Politycznego zwiększenie efektywności budownictwa wymaga śmiałego sięgnięcia do wielu jeszcze rezerw. Skrócona winna być faza projektowania. Nadal zbyt wiele jest przekładow niewłaściwej organizacji robót, opornie przebiegające wdrażanie systemu budowlanego, niewykorzystywanie siły napełnienia czasu pracy, rozbieżności między planem a realizacją i sprzętem. Planowanie nieproporcjonalnie do wzrostu wydajności. Częstokroć nieusprawiedliwione są duże dysproporcje w szybkości i kosztach budowy porównywalnych budynków w różnych regionach kraju. Niezdecydowanie systemu ekonomicznego, a jednocześnie zaostreżenie nadzoru i odpowiedzialności powinny umożliwić eliminowanie tych nieprawidłowości.

Przyspieszenie tempa budownictwa, ograniczenie jego kosztów nie może wynikać na obniżenie standardu mieszkań. Przeciwnie — powinna stać się przyczyną ich podwyższenia. Trzeba szeroko upowszechnić i popularizować ekonomicznie i użytkowo właściwe wzory budowania, dobre przygotowanie i organizację robót oraz ludzi, którzy to wykonują.

Biuro Polityczne wskazało, że niezbędne są dalsze zmiany w rozwiązaniach systemowych w gospodarce mieszkaniowej oraz regulacyjnych je norm i przepisów. Podkreślono, że celem jest tworzenie warunków po-

zwalających każdej rodzinie własnym wysiłkiem i przy pomocy państwa zaspokoić potrzeby mieszkaniowe do standardu uznanego społecznie za niezbędny. Będzie to możliwe do osiągnięcia w różnych formach uwzględniających z jednej strony potrzeby gospodarki — z drugiej indywidualne oczekiwania i możliwości obywateli.

Modyfikację norm i przepisów powinny być podporządkowane zasadom jawności decyzji oraz sprawiedliwości społecznej, tj. uwzględnienie pomocy społecznej dla rodzin znajdujących się, nie z własnej woli, w trudnej sytuacji materialnej. Podkreślono, że rozwiązanie problemu mieszkaniowego wymaga niezmiennej konsekwencji we wszystkich działaniach, umiejętnego wykorzystywania różnorodnych inicjatyw i możliwości gospodarczych. Konieczne jest skrupulatne analizowanie każdej propozycji przydatnej do kształtowania założeń długofalowej polityki mieszkaniowej państwa, a także do działań doradczych, usprawniających bieżącą realizację budownictwa mieszkaniowego.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę na godną uznania aktywność szerokich kręgów działaczy społecznych, naukowych oraz specjalistów — praktyków pracujących nad zagadnieniami budownictwa w Radzie ds. Mieszkaniowych, ogniwach PRON, organizacjach młodzieżowych, w związkach zawodowych, spółdzielniach mieszkaniowych, stowarzyszeniach naukowo-technicznych i innych organizacjach.

Biuro Polityczne zapoznalo się z przebiegiem i rezultatami powszechnych rozmów indywidualnych przeprowadzonych w partii przed X Zjazdem PZPR. Podkreślono, że spotkały się one z dobrym przyjęciem całej partii. Były ogólnopartyjną wymianą myśli, opinii i poglądów ponad dwóch milionów członków i kandydatów partii o najważniejszych problemach społecznych, gospodarczych i politycznych kraju oraz poszczególnych środowisk.

Wysoko oceniono zaangażowanie eksekutywy POP, aktywność, efektywność, zasługę działaczy partii, członków władz partyjnych wszystkich szczebli w przygotowanie i sprawne przeprowadzenie rozmów. Przebiegający one w atmosferze powagi, otwartości i szczerości. Cechowało je poczucie odpowiedzialności oraz świadomość znaczenia dla przygotowania X Zjazdu. Spotkały się z zainteresowaniem ze strony bezpartyjnych.

Rozmowy poszerzyły wiedzę o stanie partii, skuteczności działania organizacji i komitetów partyjnych, o rezerwach rozwoju i wzrostu aktywności szeregow partyjnych. W toku rozmów zgłoszono także wiele cennych uwag i propozycji dotyczących treści programu „Programu PZPR” i Tez zjazdowych. Rozmowy indywidualne spełniły stawiane przed nimi cele. Przyniosły bogaty materiał o sprawach nurtujących członków partii, a

zwłaszcza wdrażaniu reformy gospodarczej, problemach budownictwa mieszkaniowego, warunkach pracy i wynagrodzenia, wychowaniu i kształceniu młodego pokolenia, walce z przejawami patologii społecznej, opiece zdrowotnej, handlu i usługach, ochronie środowiska naturalnego. Członkowie partii krytycznie odnosili się do nieprawidłowości występujących w różnych dziedzinach życia społecznego, zwracali uwagę na czynniki hamujące rozwój i postęp, proponowali sposoby i środki przeciwdziałania trudności.

Biuro Polityczne z uwagą odnotowało, że zgłoszonych opinii i wniosków oraz wyrażonych podziękowań członkom partii za ich zaangażowanie i aktywną postawę. Zalecono komitetom i organizacjom partyjnym wykorzystanie wyników rozmów w bieżącej pracy, w przygotowywanych projektach dokumentów programowych X Zjazdu oraz uchwaleń przyjmowanych przez posiedzenia konferencji i zebrania sprawozdawczo — wyborcze. Biorąc pod uwagę wielce pozytywne doświadczenia rozmów indywidualnych, uznano, że powinny one stać się trwałą, statutową formą pracy partyjnej.

Biuro Polityczne zapoznalo się z aktualnym stanem przygotowań do X Zjazdu PZPR. (PAP)

„Sklejki” w opałach

Ciąg dalszy ze str. 1

W połowie maja o wykonanie doszło do wykonania planu rocznego (15,8 tys. m sześci sklejki) zabiegali tylko 443 osoby. A przecież nie tylko ręce załogi decydują o jego wykonaniu. Niemniej istotne są surowce, maszyny i... warunki klimatyczne. W czasie na dachach mrozów niektóre procesy technologiczne są znacznie trudniejsze do przeprowadzenia, niż latem.

Tymczasem luty był wyjątkowo mroźny i plan I kwartału wykonano tylko w 93,6 proc. Jest to rozliczenie ilościowe, bo wartościowo rzecz biorąc to zabrakło zaledwie 900 tys. zł. Byłoby jeszcze gorzej, gdyby nie zapobiegliwość zakładowych zaopatrzeniowców. Otóż bydgoski wytwórca folii używanej do produkcji szalunkowej, wodoodpornej, nie dostarczał jej przez pierwsze dwa miesiące. W Dojlidach jeszcze w grudniu zachomikowano sporo takiej folii. A ponieważ nie zabrakło klejów i Okregowy Zarząd Lasów Państwowych

Francja

Wypadek w ośrodku nuklearnym

We francuskim ośrodku przetwórstwa materiałów radioaktywnych w La Hague (północno-zachodnie wybrzeże Francji) nastąpił we wtorek wypadek, w wyniku którego 5 pracowników otrzymało większe od dopuszczalnej normy dawki promieniowania. doniosła wczoraj agencja AFP.

U dwóch osób, wykryto poziom napromieniowania znacznie przewyższający roczną dawkę dopuszczalną dla pracowników stykających się z substancjami radioaktywnymi. (PAP)

PRZED 2 LATY — O WŁOS OD KATASTROFY

PARYŻ (PAP) — Francuski tygodnik „Le Canard Enchaîné” poinformował, iż przed dwoma laty uniknięto we Francji do słowno o włos wielkiej awarii reaktora atomowego.

Tygodnik pisze, że w nocy 14 kwietnia 1984 roku groziła awaria zasilania pomp chłodzących reaktor w elektrowni atomowej w miejscowości Bugey.

Spadek napięcia, który nastąpił w owej nocy, początkowo zbawił sytuację. Po trzech godzinach sytuacja stała się jednak tak niebezpieczna, że ogłoszono alarm. Aby zwiększyć napięcie, próbowano uruchomić dodatkowe generatory. Okazało się jednak, że dopiero trzeci z kolei się uruchomił.

Przedstawiciel państwowego koncernu energetycznego poinformował, że sytuacja była pod kontrolą, aczkolwiek mogło dojść do bardzo poważnej katastrofy.

Wypadek w elektrowni uderzył wiele lekcji — kontynuował J. Wielichow. — Zapłaciliśmy za nie bardzo drogo, niestety również cenę najwyższą, jaką jest życie ludzkie. W wyniku napromieniowania umierają wspaniali i bohaterscy ludzie. Ci, którzy w pierwszych dniach zapobiegali rozwojowi wypadku, ich bohaterstwo nigdy nie zostanie zapomniane — podkreślił naukowiec. (PAP)

Wybuch w rafinerii

HAWANA (PAP) — 8 osób odniosło poparzenia drugiego i trzeciego stopnia w wyniku eksplozji, jaka nastąpiła we wtorek w państwowej rafinerii ropy naftowej, znajdującej się w pobliżu stolicy Peru, Limy.

Wybuch nastąpił w czasie rutynowego czyszczenia wlezy próżniowej zbiornika z paliwem.

Przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości w Belwederze

Ciąg dalszy ze str. 1

jących kierunki pracy oraz zadania w najbliższym okresie.

Przewodniczący Rady Państwa podkreślił konieczność nasilenia i zaostrzenia walki z przestępczością gospodarczą i kryminalną, a także z dokuczliwą społecznie plagą drobnych przestępstw na szkodę obywateli. Wskazał, że dla uzyskania większych efektów w zwalczaniu przestępczości potrzebne jest, poza sprawnością funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości i ścigania, wzmożenie wsparcia dla ich pracy w organizacjach społecznych i samorządowych, a w szczególności kształtowanie klimatu społecznego, wyrażającego czynnie przez przeciwdziałanie się naruszeniu prawa. Stwierdził, że działalność Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, prokuratury, resortu spraw wewnętrznych, stanowi istotny wkład w realizację zadań z zakresu umacniania praworządności, sprawiedliwości społecznej, bezpieczeństwa publicznego oraz ochrony podstawowych interesów państwa i praw obywateli. (PAP)

Dziś zbiera się Sejm

Ciąg dalszy ze str. 1

tów życia, pracy, nauki młodych ludzi. Warto przypomnieć, że system oświaty i wychowania obejmował w ubr. swym zasięgu ponad 9,5 mln dzieci i młodzieży i że z prognozy demograficznej wynika, iż w 1990 r. liczba ta wzrośnie do 10,2 mln. Znaczenie zwiększy się liczebność uczniów w wieku 15—18 lat. Konsekwencją zmian demograficznych będzie wzrost zapotrzebowania na dodatkowe pomieszczenia do nauki, zwiększa się zadania związane z dożywianiem, wypoczynkiem, pomocą stypendialną. Wychowanie — zaczyna się od przedszkola. Stan zaś jest taki, że w ubr. zabrakło w przedszkolach miejsc dla blisko 90 tys. dzieci.

Skoro mowa o oświacie, warto przypomnieć, jaki jest stan kadry nauczycielskiej. Zatrudnionych na pełnych etatach nauczycieli jest 51,2 tys., 60 proc. z nich to kadra w szkołach podstawowych.

W czwartek przedstawiono ma być również — w pierwszym czytaniu — rządowy projekt ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczenia

społecznego. Zwróćmy uwagę, że dotyczy ona spraw organizacyjnych — nie normuje natomiast zakresu i poziomu świadczeń wypłacanych przez ZUS. Jedną z proponowanych przez autorów projektów zmian jest rozszerzenie składu rad nadzorczych w ZUS tak, aby oprócz przedstawicieli administracji państwowej wchodził do nich również reprezentanci rad narodowych, zaś oprócz przedstawicieli związków zawodowych, którzy stanowiliby najliczniejszą reprezentację, również osoby z ramienia związków społecznych i wszystkich pozapracowniczych grup ubezpieczonych — płatników składek, a także emerytów i rencistów.

Pierwszym czytaniem projektów ustaw towarzyszy w obecnej kadencji Sejmu z reguły wstępna debata poselska, często posłowie domagają się od projektodawców dodatkowych wyjaśnień. Do dyskusji nad wspomnianym projektem zapisało się 11 posłów — wliczając tych, którzy mają pytania do rządowego referenta.

Porządek dzienny przewidyuje interpelacje i zapytania poselskie. (PAP)

Po ataku RPA

Ciąg dalszy ze str. 1

groźby wobec innych państw, jest przykładem do naśladowania dla reżimu RPA, określ-

lanego w Białym Domu jako „historyczny sojusznik” USA.

Raz jeszcze potwierdza się prawda — stwierdza oświadczenie — że razism w państwowym wydaniu jest poważnym zagrożeniem dla pokoju i bezpieczeństwa narodów, że należy go natychmiast i całkowicie zlikwidować.

Cyniczne oświadczenie

Bothy po agresji

Cyniczne oświadczenie złożył w związku z napaścią podniewoafrykańskich sił zbrojnych na Botsuanę, Zimbabwę i Zambię prezydent RPA Pieter W. Botha.

„Pozdrawiam naszych żołnierzy i całkowicie odpowiadam za ich działania” — oświadczył we wtorek w parlamencie, komentując zbrojne ataki na dzielnicę mieszkaniową trzech afrykańskich państw.

Botha powtórzył też o rzekomnym zagrożeniu bezpieczeństwa RPA, co miało być przyczyną zbrojnych akcji. Dołączając się do oskarżeń ONZ o „sprzysiężenie międzynarodowego terroryzmu”. Zagroź wreszcie, że RPA powtórzy podobne działania w jakimkolwiek momencie, w którym uzna to za konieczne. (PAP)



Z prac Komisji Zjazdowej

W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się posiedzenie prezidium z udziałem Komisji Zjazdowej poświęcone omówieniu wniosków wynikających z dotychczasowego przebiegu dyskusji przedzjazdowej nad projektem Programu PZPR. Ustalono tryb dalszych prac; postanowiono poprawić projekt Programu przedstawiać na wspólnym posiedzeniu zespołu i Komisji Zjazdowej oraz Komisji Ideologicznej, które odbędzie się 24 bm. Posiedzeniu przewodniczył sekretarz KC PZPR Henryk Bednarski. (PAP)

Oświadczenie poli y'a RFN

Przebywający w Gruzji szef rządu Kraju Związkowego Saary (RFN), Oskar Lafontaine, opowiedział się za powszechnym zakazem przeprowadzania próbnych eksplozji nuklearnych oraz wysoko oceniał radzieckie jednostonne przedłużenie moratorium na doświadczenia jądrowe.

Polityk zachodniemiecki oświadczył, że z normalnego ludzkiego punktu widzenia stanowisko Stanów Zjednoczonych i innych krajów posiadających broń jądrową, odrzucające wyciągnięcie do nich ręki, trudne jest do zrozumienia.

Poparcie radzieckich inicjatyw pokojowych wysunęli przez Michała Gorbaczowa byłoby pierwszym ważnym krokiem na drodze do powstrzymania wysiłku zbrojnego. Drugim takim posunięciem mogłoby być, zdaniem polityka zachodniemieckiego, utworzenie stref bezzatomowych, zwłaszcza w Europie. (PAP)

Rozmowy belgijs o-

-zachodniemieckie

BONN (PAP) — Tematem środowego spotkania, przebiegającego z wizytą w RFN, szefa rządu belgijskiego, Wilfrida Martensa z kanclerzem Kołłem i szefem Kancelarii Wschód — Zachód, problemu wewnętrznego Paktu Północnoatlantyckiego i rozwoju współpracy między państwami NATO. Premierowi Martensowi towarzyszył szef dyplomacji belgijskiej, Leo Tindemans.

Zdaniem obserwatorów dyplomatycznych, wizyta ta jest też okazją do zbliżenia poglądów między rządem zachodniemieckim i belgijskim przed zbliżającą się konferencją ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu. NATO w Kanadzie, do omówienia problemu nowych impulsów dla dialogu Wschód — Zachód a także spraw bezpieczeństwa pracy elektrowni atomowych. (PAP)

W klasyfikacji drużynowej Polacy spadli na V miejsce

INDYWIDUALNIE XIV ETAP:

1. I. Romanow (ZSRR)	— 4:22.18
2. R. Krężuleg (CSRS)	— 4:22.16
3. A. Novosad (CSRS)	— 4:22.19
4. A. Saitow (ZSRR)	— 4:22.22
5. U. Rucinski (NRD)	— 4:22.23
6. S. Krawczyk	— 4:22.24
7. M. Sierżyski	— 4:22.25
8. S. Krawczyk	— 4:22.26
9. Z. Wrona	— 4:22.27
10. B. Bartkowiak	— 4:22.28

INDYWIDUALNIE PO PROLOGU I XIV ETAPACH:

1. O. Ludwig (NRD)	— 47:32.27
2. W. Pulkownik (ZSRR)	— 47:32.31
3. W. Klimow (ZSRR)	— 47:32.33
4. A. Saitow (ZSRR)	— 47:32.38
5. S. Usłamin (ZSRR)	— 47:32.43
6. I. Romanow (ZSRR)	— 47:32.44
7. M. Sierżyski	— 47:32.45
8. S. Krawczyk	— 47:32.46
9. Z. Wrona	— 47:32.47
10. B. Bartkowiak	— 47:32.48

DZIS OSTATNI ETAP

Dzisiaj ostatni, XV etap na trasie Międzybórz — Praga, długości 131 km. (jz)

Doniesienia agencyjne

GRAJA FINALISCI MS

W towarzyskim meczu w Bogocie spotkali się finaliści mistrzostw świata, piłkarze Paragwaju i Danii. Wygrali Paragwajczyści 2:1 (1:0). W meczu gościnnie — dla Paragwaju: Cabanas — 2, dla Danii: Andersen (75 min). Czarna kartka: Arnesen (Dania).

Piłkarze Paragwaju odnieśli sukces zwyciężając, grając barażowy mecz z Kolumbią. Wygrali 2:1. Piłkarze, którzy odezwali skutki braku aklimatyzacji, zagrali słabo, szczególnie w ataku. Nie wykorzystali m.in. rzutu karnego. Drużyna duńska kończyła mecz w dziesiątce, bowiem w 81 min. z boiska usunięty został Arnesen. Nie grał w zespole duńskim Preben Elkjaer-Larsen, który

ZMIANA TERMINOW SPOTKAN W II LIDZE

Jak informuje PZPN, uległy zmianie terminy dwóch ostatnich kolejek II ligi piłkarskiej. 29 (początek) seria spotkań odbędzie się w sobotę, 4 czerwca (początek godz. 17.00), a ostatnia — w czwartek, 19 czerwca (także godz. 17.00). (opr. jz)

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK

2-4-5-13-18

SUPER LOTEK

2-8-9-14-26-32-41

Podstawowa organizacja partyni ZAKŁADU REMONTOWO-BUDOWLANEGO przy SZPITALU SPECJALISTYCZNYM PSYCHIATRYCZNYM ZOZ w CHOROSZCZY powstała przed rokiem.

— Nasza POP jest w trakcie rozbudowy — mówi BOHDAN ZAJKOWSKI. — W tym roku legitymacje członkowskie otrzymają dwaj kandydaci. Niewielka liczba członków organizacji nadrobiamy aktywnością i rzetelnym traktowaniem zadań, których wciąż przybywa. Z praktyki wiemy, że łatwiej jest wykonywać coś co się samemu wybrało. Tak też rozdysponowane zostały prace partyjne; ja na przykład, oprócz spraw dotyczących zakładu, przejąłem obowiązki wykładowcy w Komitecie Miejsko-Gminnym partii w CHOROSZCZY.

JEDNYM z tematów, którym zajął się POP, było zainicjowanie ruchu związkowego. W chwili obecnej organizacja zwiazkowa już jest zarejestrowana, a połowa załogi zadeklarowała w niej swój udział. Ma się więc kto wreszcie zająć sprawami socjalnymi i bytowymi. Był np. problem z posiłkami, spowodowany decyzją stosownej komisji, według której „przepustowość” kuchni szpitalnej wykluczała możliwość sporządzania obiadów również budowlanym. Uchwala POP pomogła w ujednoliciu tej sprawy; dyrektorka szpitala udostępniła pracownikom ZRB swą stołówkę.

— Nie jesteśmy zachwycaeni tym rozwiązaniem — stwierdza tow. Zajkowski. — Dla pracujących pod „chmurką”, zupa z wkladką to nie to co domowy, pełny obiad, ale zawsze liczy się też koszt tych posiłków, obciąża go przecież transport aż z Białegostoku.

Nie brakuje i innych kłopotów. Największe datują się z chwilą powstania Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Szpitala Zdrowia. Decyzją wojewody otrzymało ono najlepszy sprzęt, ludzi oraz bazę a ZRB miał być rozwiązany. Jednak życie skorygowało te plany; potrzeby szpitala przerosły możliwości przedsiębiorstwa.

Tak się bowiem złożyło, że resort przez długie lata myślał o nowych lokalach, zapominając o zachowaniu we względnej kondycji starej substancji szpitalnej. Budynki psychiatrycznego ZOZ, zbudowane w 1912 roku, podobnie jak kotłownia, kuchnia, pralnia zaliczane są do zabytków architektonicznych. Wszystkie, łącznie z młodszymi obiektami towarzyszącymi, na przykład stołarnią, wytworzącą nietypowe elementy

dla całego szpitala, wymagały — zgodnie z zaleceniem konserwatora zabytków — remontów kapitalnych.

Zielone światło modernizacji starych obiektów służby zdrowia, rozbudziło nadzieje na lepsze czasy również w Psychiatrycznym. Program rozbudowy, sięgający 1996 ro-

ku, daje szansę na uzyskanie powierzchni przepisowych 6 m kwadr. na jedno łóżko. Teraz ma ono w Choroszczy tylko 2 metry.

— Dla ZRB pracy w szpitalu nie zabraknie i przez następnych dziesięć lat — wylicza Bohdan Zajkowski. — Byłe materiałów było więcej. Stara baza wymaga remontów kapitalnych, bieżących i zapobiegawczych. 40-osobowe sale (urządzące wszelkim wy- mogom) przebudowujemy na pokoje 2-łóżkowe. Oddział miejski jest już zmodernizowany, a w dwóch obiektach prace są w toku. Na swoją kolejkę czekają pralnia i kuchnia.

Szpitalni budowlani również wykonują inwestycje. Są to trzy pawilony łóżkowe na 97 miejsc. Dokładny termin przewiduje zakończenie ich do 22 lipca 1987 roku. Piórtora roku temu nie było jeszcze fundam-

mentu. Tymczasem załoga ZRB w pierwszych dniach kwietnia zgłosiła zobowiązanie skrócenia terminu tej budowy równo o rok, czyli na Święto Lipcowe jeszcze w tym roku.

— Nie słyszeliśmy dotąd o takim zobowiązaniu — przyznaje tow. Zajkowski. — Brzmiało ono nieprawdopodobnie, ale wystarczy przyjrzeć się tempu, w jakim pracuje większość z nas. Tu latem dniówka kończy się o zachodzie słońca. Wykorzystaliśmy dotychczas wszystkie wolne soboty, a dyrektorka Czykwinna można zastać na budowie i w niedzielę.

Powiedzenie, że solidni ludzie nie boją się pracy, potwierdza postawa i zaangażowanie załogi oraz ich zarobki, wynoszące od 7 do 40

nich waciaków. Nie było bowiem gdzie ich suszyć. Przy okazji należy wspomnieć, że goście (czyli Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Służby Zdrowia) zajmują pomieszczenia biurowe, socjalne, szatnie oraz magazyn stali i trzy boksy garażowe. Samochody ZRB stoją pod gołym niebem, a w kupionych dwu barakach urzędowo szatnie dla robotników.

Budowlani Służby Zdrowia — mówi dyrektor do spraw administracyjno-technicznych Szpitala Specjalistycznego w Choroszczy, Walenty Adamski — budują nam pawilon „23”. A mimo, iż wnoszą również własne zaplecze (w części za pieniądze szpitala) nie chcą zwrócić zajmowanych pomieszczeń o łącznej powierzchni około 410

W kwietniu ubiegłego roku jedna z lekarek w piśmie do dyrektorki szpitala sygnalizowała niebezpieczeństwo, grożące pacjentom ze strony ciężarówek i wywrotek jeżdżących na przejazd po chodnikach i trawnikach. Rozpędzały one pacjentów, jak stado kur, a wózek z pożywnością i pielegniarki z kosami pełnymi leków, salowały się ucieczką po rozjeżdżonym błocie.

Do przykrych wspomnień należy także trzydniowa praca personelu i pacjentów nad przywróceniem względnej estetyki szpitalnemu skwerkowi zniszczonemu przez ciężarówki.

Za utrudnienia wynikające z prowadzenia budowy na obojętne czynnym przez całą dobę, przedsiębiorstwo otrzymuje dodatkowe pieniądze, co powinno je mobilizować do uwzględniania obecności potrzeb użytkowników obiektu. Niestety, tak nie jest. Wejściu brakuje jakiegokolwiek odpowiedzi i reakcji na telefoniczne pisma i interwencje dyrektorki szpitala w sprawach utrudniających a często dezorganizujących pracę: raz chodziło o zerwanie kabla elektrycznego, kiedy indziej o pozabawienie dojazdu do pełnego pacjentów oddziału VIII, z powodu zasypania jednej drogi i chodnika ziemią z wykopu. Góra i niebezpieczny dół czekały jak na zmłotowanie piórtora miesiąca.

— To niesolidni ludzie — mówi siostra oddziałowa, Zofia Dąbrowska. — Kłóci się ich tu niewielu, a mimo to sięgają zgorzniecia wśród pacjentów patrzących z konieczności na te ich „prace”.

— Demoralizują również naszych robotników — dodaje Bohdan Zajkowski. — Pracują gorzej, a mają większe możliwości otrzymywania materiałów budowlanych. Nie dziwi mnie, ani moich współpracowników, że „Służba Zdrowia” nie zdążyła przednie mówiąc o pokryciu goli, że był on nie zamknięty — skoro kreśli się na budowie zaledwie pięciu—dziesięciu robotników, a powinno pracować co najmniej czterdziestu. Jesteśmy zdania, że inwestycja ta powinna być dawno gotowa, a przy takim tempie nie będzie ukończona i do końca tego roku.

LUCYNA SZEPIEL

Racjonalizacja w spółdzielczości pracy

Szare na złote

▲ WIELOMILIONOWE EFEKTY RUSZANIA GŁOWA ▲ WYNALAZCY „PODGLĄDAJĄ” ZA GRANICĄ ▲ „WYTYCZNE” BEZ TREŚCI

W LATACH siedemdziesiątych łatwiej było szefom zakładów produkcyjnych czy usługowych, prosić o dotacje czy dofinansowanie, niż pomyśleć o oszczędniejszym wykorzystaniu posiadanych środków i materiałów. Również ruch racjonalizatorski i wynalazczy nie miał takiej racji bytu jak dziś.

Czas jednak się zmienił. Trzeba jak najwięcej korzyści wyciągać z posiadanych materiałów, racjonalnie wykorzystywać posiadaną dobrą. Okazało się w praktyce, że wynalazczość i racjonalizacja wcale nie są takie złe, że można dzięki nim sporo zyskać.

Uwierzyć w to dość wcześniej również spółdzielnie pracy naszych trzech województw. W woj. białostockim i łomżyńskim od wielu lat działa przy Okręgowym Związku Spółdzielni Pracowników i Pracowniczy Klub Techniki i Racjonalizacji. Jest w nim zrzeszonych dobrowolnie ok. 50 jednostek spółdzielczych (prócz członków OZSP, także — spółdzielni inwalidów, budowlanych i zrzeszonych w krajowych związkach).

Szefowie doradców technicznych udział racjonalizatorom fachowych porad: jak sporządzać dokumentację techniczną, pomyśleć wynalazczego, obliczyć przewidywane efekty ekonomiczne, sporządzić rysunki techniczne (wielu racjonalizatorów to robotnicy, którzy nie są fachowcami w dziedzinie technicznego kreślenia).

Klub Techniki i Racjonalizacji przy OZSP szkoli również pracowników spółdzielni, zajmujących się ulepszeniem sowie warsztatu pracy, organizowane są krajowe i zagraniczne wyjazdy, szczególnie na targi i wystawy techniczne. W ciągu ostatnich trzech lat skorzystało z nich około 80 racjonalizatorów (m.in. wyjazd do Budapesztu, Płowdii czy Lipska).

Te i wiele innych poczynają organizacyjnych zaowocowały niejednym pozytywnym pomysłem. W ubiegłym roku we wspomnianych 50 spółdzielniach zgłoszono 197 wynalazków racjonalizatorskich. Ich zastosowanie przyniosło efektów ekonomicznych w wysokości 48 mln zł (w tym projekty, zgłoszone do konkursu — 21 mln zł). Najwięcej efektów (10 mln zł) przyniosły pomysły racjonalizatorskie w białostockiej Spółdzielni Pracy

„Promo”, gdzie „do najciekawszych” ludzi z pomysłunkiem należą inżynierowie Krzysztof Podsiadło i Henryk Jaczewicz. W Podlaskich Zakładach Spożywczych Spółdzielni Pracy, gdzie do najlepszych wynalazców należą zaliczyć Antoniego Wasilewskiego i Tadeusza Bresa dzięki ruchowi racjonalizatorskiemu osiągnięto korzyści w wysokości 9,7 mln zł. W Spółdzielni Pracy Metalowców (tu na uznanie zasługuje racjonalizator Stefan Gawryluk) innowacje dały efekty wartości 8,3 mln zł. W Spółdzielni Pracy „Femina” (6,1 mln zł „racjonalizatorskich” efektów) — Jerzy Szymański był głównym twórcą urządzenia do usuwania piasku i kurzu z dywanów przed praniem ich na mokrą. Dzięki temu można było zaoszczędzić sporo środków czyszczących i nie podwyższać drastycznie cen tej usługi. Warto dodać, że „Femina” jest jedną z niewielu w kraju firm pracowniczych, które nie są dotowane. Mało tego — przynosi zyski!

W białostockiej „Betesce” racjonalizatorzy „zarobili” dla firmy w ubr. 5,4 mln zł dzięki swym pomysłom. A inż. Jerzy Chybek z Zakładu Wdrożeń Projektów Wynalazczych opracował przyrząd do demontażu łożysk typu S-1300. Zainteresowały się nim liczne zakłady naprawcze sprzętu agd w kraju. Dotychczas bowiem, gdy w silniczkach psuło się łożysko — wyrzucano cały. Obecnie można go już naprawić.

Było sporo innych projektów, pozwalających m.in. na wyminiowanie wielu części zamiennych z importu. Tak stało się m.in. w „Białostoczance” i „Wzroco”, gdzie dzięki racjonalizatorom maszyny do szycia nadal pracują, mimo braku detali z dewizy.

W suwalskiej spółdzielczości pracy, w ruchu racjonalizatorskim, uczestniczyło nieco mniej jednostek gospodarczych — ok. 60 proc. zrzeszonych w WZSP. Tam również działa Klub Techniki i Racjonalizacji, służący pomocą w opracowaniu dokumentacji, ukierunkowywaniu działań parających się ulepszeniami ludzi. Polega to m.in. na zainteresowaniu ich pewnymi problemami, a nie czekaniu, aż coś wyjdą i „może to akurat będzie pasować do aktualnych potrzeb”.

W ubiegłym roku zgłoszono 27 pomysłów, 19 z nich przyjęto z myślą o zastosowaniu

w praktyce. Osiągnięto efekty wartości 2 mln zł. Ponad połowa wniosków dotyczyła problematyki BHP. Były też przykłady „przechwyceń” pomysłów z przemysłu kłusowego. Przykładem niech będzie przypadek do mikrociągarki, której produkcję rozpoczęło „Meprozetem” w Spółdzielni Pracy „Odbudowa” w Orszysu. Wśród innowacji produkcyjnych wyróżniamy specjalistyczne przyrządy, ułatwiające pracę w gąsienicznym sprzęcie spółdzielni „Mewa” oraz przyrząd do wytłaczania otworów w wywiewkach suszarni zbożowych, powstających w suwalskiej „Usłudze”.

Dynamiczny rozwój wynalazczości w woj. suwalskim ograniczają... trzy „S” Spółdzielni starają się zmniejszać liczbę pracowników umysłowych, najważniejszą jest bieżąca produkcja. Ci, którzy pozostają na swych stanowiskach, zajmują się wieloma rzeczami na raz i trudno im narzucić jeszcze zajmowanie się racjonalizacją. Sami pomysłodawcy ulepszeń z kolei nie zawsze umiają dać sobie radę z wszystkimi racjonalizatorskimi dylematami.

Poza tym — suwalskie spółdzielnie pracy nie są gigantami, także — finansowymi. Nie mogą sobie pozwolić na finansowanie wdrożeń przyjętych projektów wynalazczych, gdyż firmy do tego powołane ceną sobie bardzo słono te usługi. Starają się więc wdrażać je we własnym zakresie, ale brak przyrzadzania sprawia, że nie są bardzo to wychodzą.

Pocieszają jest fakt, że istnieją w ramach WZSP Spółdzielczy Klub Techniki i Racjonalizacji zrzeszający członków zbiorowych, pomagają w przepływie informacji, ułatwiają rozpowszechnianie wynalazków, a to już jest coś. Niedawno pojawiły się, przysłane z Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, wytyczne w sprawie rozwoju ruchu wynalazczego. Znajdują się tam sformułowania: „należałoby”, „zależałoby”, „możliwe”, „nie należy”, „nie należy”, „nie należy”. Starają się więc wdrażać je w praktyce ten ruch rozbijając i jakie są jego perspektywy. To trochę tak, jak byśmy kazali sportowcom zdobyć na Olimpiadzie złoty medal dając mu jednocześnie wskazówkę: „...tylko, wiesz, nie są bardzo wiemy, jak to osiągnąć. Ale staraj się!”

MICHAŁ PIEKAREK

Świadczenia na NF02

Przodują rzemieślnicy i rolnicy

Do końca kwietnia br. mieszkańcy woj. białostockiego wpłacili na konto Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia ponad 30 mln zł, wykonując tym samym zadeklarowane zadania roczne w ponad 35 procentach.

Jedenastę gmin oraz trzy miasta i gminy przekroczyły już swoje roczne zobowiązania. Są to: Orla, Bielsk Podlaski, Białowieża, Hajnówka, Narewka, Dubiczka Cerkiewne, Boćki, Czeremcha, Mielnik, Dobryń, Czyż, Dąbrow-

wa Białostocka, Wasilków, Zabłudów.

Warto podkreślić, że rolnicy z gminy Orla wpłacili przeszło dwukrotnie więcej niż przewidywał plan. Ze swoich rocznych deklaracji wywiązali się także rzemieślnicy. Pracownicy społecznych zakładów pracy świadczą systematycznie co miesiąc, jest więc gwarancja, że koniec roku ich nie zaskoczy. Do maja wpłynęły od nich przeszło 23 mln zł. (ib)

Dwugłowe dziecko będzie operowane

Lekarze zdecydowali się przeprowadzić operację przepiękny dwugłowy niemowlę, które narodziło się przed miesiącem w mieście Bolívar, na południu Wenezueli. Dziecko, które ma również dwa żółdki, dwa serca i dwa kręgosłupy rozwija się jak dotąd normalnie. Podwójne organy mieszczą się w jednym korpuse, z dwiema rękami i nogami.

Zapowiedziana przez lekarzy operacja przepiękny w prawej części brzucha uważa-

na jest za zupełnie bezpieczną.

Niezwykły przypadek narodzin dwugłowego dziecka, pierwszy w dziejach Wenezueli, wzbudził wiele dyskusji wśród specjalistów, którzy zastanawiają się czy niemowlę należy zaliczyć do „syndromu bliźniat” czy też jest ono pojedynczym osobnikiem o podwójnej głowie.

Po długich debatach w kręgach prawnych władze zarejestrowały urodziny dwóch osób, którym na chrzcie nadano imiona Jesus i Pedro. (P)

Najdłużej żyją w Azerbejdżanie

W Azerbejdżańskiej SRR żyje około 14200 osób w wieku stu i więcej lat. Najstarsza mieszkanka, republiki — G. Allahwerdijewa liczy około 150 lat. Poprzednio matuzalemów w Azerbejdżanie spotykało się przede wszystkim w okęgach wiejskich. Obecnie mieszkają oni również w miastach — stwierdził w rozmowie z dziennikarzem przewodniczący Republikańskiego Towarzystwa Gerontologów — prof. S. Imamwiedew.

Jeden z podopiecznych gerontologów, 97-letni Mamed Alajew mieszka w stolicy Azerbejdżańskiej SRR — Baku.

Dania wielkim eksporterem wiatraków

Dania jest jednym z niewielu krajów, które wytwarzają wiatraki do produkcji energii elektrycznej. 90 proc. wiatraków przeznaczają na eksport.

20 młoch firm wytwarza wiatraki i turbiny napędowe, ale tylko 5 z nich robi to na większą skalę. Dania jest największym na świecie producentem wiatraków. W ub. roku wyprodukowała 2500 sztuk.

Wiatraki duńskie są eksportowane głównie do USA, gdzie w ubr. sprzedano ich za 2

milardy koron. Głównym odbiorcą jest Kalifornia. Spóród 13 tys. pracujących tam wiatraków 1/3 pochodzi z Danii.

Zagrożona konkurencją ze strony Holandii, Dania poszukuje nowych rynków zbytu, szczególnie w krajach o dużym zapotrzebowaniu na energię, które nie mają dostatecznej ilości dewiz na zakup drogiego paliwa.

Również w samej Danii zaczęto częściej wykorzystywać siłę wiatru do produkcji energii elektrycznej. (P)



60 lat w mundurze

I pomyśleć tylko — to już sześćdziesiąt lat. Tyle właśnie trwa służba FRANCISZKA KOWALSKIEGO w harcerskim mundurze. Nie jedyna to okrągła rocznica druha Franciszka. W tym roku ukończy 75 lat życia. Znamienne, że także wtedy, kiedy mniej już sił do bezpośredniej pracy z młodzieżą, zawsze w pobliżu znajdują się dzieci. Jedne przychodzą posłuchać gawęd o tym, że „niełatwo być harcerzem”, inne

opowiadają o swej obecnej służbie w drużynach harcerskich.

Franciszek Kowalski zresztą nie ustaje w pracy, służy swym doświadczeniem instruktorom z Hufca ZHP w Łapach, wspiera modernizację hufcowej bazy w Doktorcach nad Narwią. Był zresztą inicjatorem powstania tego — już dzisiaj dużego — ośrodka. (kr)

Fot. Jerzy Szalecki — HSI

Listy do „Współczesnej”

ZGODNIE z oczekiwaniami, wejście w życie rozporządzenia Ministra Komunikacji z 28 stycznia br. spowodowało wiele kontrowersji. Problem jest dyskusyjny w radiu i telewizji na zasadzie emocji oraz zaskoczenia, że jest coś więcej do uporządkowania. Pracując 23 lata w transporcie zdobyłem trochę doświadczenia i pragnę przedstawić swój punkt widzenia.

Zenujący jest fakt, że nie porusza się problemów niedostatecznego wykorzystania transportu publicznego, jazd załadowanych samochodów tylko w jedną stronę, możliwości zaoszczędzenia ogromnych ilości „ropy”, części zamiennych — których wciąż brakuje, ogumienia (m.in. z importu) i akumulatorów. Do komunikacji to za ocenę możliwości „Transbudu” i PKS nie pytał o ich zdanie. Białostocki Kombinat Budowlany zarzuca, że to przedsiębiorstwo nie przewozi ich ładun-

ków, nie prowadząc na ten temat od lat żadnych rozmów. Porusza się sprawy obsługi transportowej kooperacji, która praktycznie nie została ograniczona lecz wymaga okresowych zezwoleń. A przecież zezwolenia na wyjazdy awaryjne można uzyskać te-

lefonicznie, bez potrzeby „biurokratycznego” załatwiania przez dwa dni!”

Rozporządzenie przypominało, jeśli jest zasięg działalności branżowego transportu drogowego, zasięg transportu spółdzielczego i prowadzonego przez osoby fizyczne. Ograniczyło zasięg dowolnego nie zorganizowanego funkcjonowania niezarobkowego transportu samochodowego jako działalności pomocniczej.

Przypomnienie o zasięgu było konieczne z tego wzglę-

du, że wymienione jednostki transportowe zapomniały o przepisach nowelizowanego rozporządzenia o transporcie z 1972 r. lub też świadomie zaprzętały jego stosowania. Spowodowało to bałagan, ponieważ każdy jeździł czym chciał i gdzie chciał. STW wozł meble i materiały budowlane nie w swojej branży.

Wszystkie wyjazdy kwalifikowano jako interwencyjne lub niezmiennie pilne, pokry-

wając tym braki w organizacji pracy i zaopatrzeniu. Przy okazji należy poruszyć zagadnienie rozproszenia środków transportowych i ich słabe wykorzystanie, a także rozprzeżenie magazynów z częściami zamiennymi i materiałami do naprawy. Aktualny pozostaje też problem zatrudnienia wielkiej rzeszy kierowców, monterów i চালয় szluch transportowych, które w latach sześćdziesiątych zastępował jeden pracownik w dziale zaopatrzenia i zbytu.

Przy okazji należy poruszyć zagadnienie rozproszenia środków transportowych i ich słabe wykorzystanie, a także rozprzeżenie magazynów z częściami zamiennymi i materiałami do naprawy. Aktualny pozostaje też problem zatrudnienia wielkiej rzeszy kierowców, monterów i চালয় szluch transportowych, które w latach sześćdziesiątych zastępował jeden pracownik w dziale zaopatrzenia i zbytu.

5-7 (najmniej wśród krajów socjalistycznych).

Dane te charakteryzują raczej aktualną dynamikę budownictwa, nie zaś stopień zaspokolenia potrzeb. Bardziej przydatna dla pełnej orientacji będzie tu liczba użytkowanych mieszkań, przewidywana na tysiąc osób, w Polsce ona 284 lokali (dane z 1984 r.). Za nami jest tylko Irlandia (276), a obok Jugosławii (287).

Wśród krajów socjalistycznych w najlepszej sytuacji

jest NRD, dysponująca 409 lokalami na 1 tys. mieszkańców, czyli podobnie jak w Belgii czy Austrii. Nasi zachodni sąsiedzi prześcignęli Hiszpanię, Holandię i Wielką Brytanię.

Najlepszą sytuacją mogą pochwalić się Duńczycy. W tym kraju na jedno mieszkanie przypada praktycznie tylko dwie osoby. W dodatku na jakiejś — O średniej powierzchni sięgającej 100 m kwadr.

Nie więc dziwnego, że każdego dnia lezie 1,8 mln samochodów PKS (nie wliczając do taboru innych zakładów), wraca z Białegostoku do swych baz „na pusto”, a do wiatraków wracają również samochody bez ładunku. Tylko niewielka ich część jest

zrępowadawiana przez Okręgowy Ośrodek Koordynacji

Przewozów PKS, gdyż na pozostałe brakuje ładunków. Społeczne koszty prowadzenia samochodowego transportu ciężarowego są bardzo duże. Płaci za to cała gospodarka w złotychkach i dewizach, płaci całe społeczeństwo, każdy obywatel. Dlatego też bardzo istotnym jest stwierdzenie, że o wykonaniu rozporządzenia nie może zdecydować „panienka z okienka”.

Wspomniane rozporządzenie dało możliwość wykorzystywania odpłatnie niezarobkowego transportu samocho-

Srednia wielkość mieszkania jest na ogół większa w tych krajach, w których jest bardziej rozwinięte budownictwo jednorodzinne; obserwujemy to na Węgrzech i w Jugosławii, gdzie powstaje mniej więcej 50 proc. domów jednorodzinnych. Wśród krajów Europy Zachodniej zamieszkiwanie we własnym

domku najwyżej cenią Irlandczycy (96 proc.), Norwedzy (84 proc.) i Belgowie (80 proc.).

O standardzie zamieszkania decyduje również liczba osób przypadających na izbę. Zasady historycznej mowa, że w mieszkaniu powinien być jeden pokój ogólnodostępny, w którym nikt nie śpi. Na pozostałe lat siedemdziesiątych wysuwało tego rodzaju postulat, niestety bez szans realizacji.

W tej chwili w Polsce przypada jedna izba na 1,8 osoby. Jest to (obok Jugosławii) jeden z najwyższych wskaźników gęstości zaludnienia na naszym kontynencie. W

dodatku zdaje się, że przesadzamy nazywając izby mieszczące o powierzchni 3 czy 4 m kwadr. Istnieje powszechne i chybne przekonanie, że o warunkach budownictwa decyduje przeznaczenie naś środki finansowe. Według danych ONZ kraj rozwijający się powinien kierować na ten cel 5-7 proc. swego dochodu narodowego. Polska najbardziej szóstym pod tym względem okresem była druga połowa lat pięćdziesiątych.

Doc. Władysław Dominiak z CCZSBM, badający tendencje w rozwoju mieszkalnictwa, twierdzi, że gdyby kierunek z lat pięćdziesiątych przetrwał do dziś, nie istniałby w tej chwili w Polsce tak nagromadzony problem mieszkaniowy. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przeznaczano na ten cel 4-4,5 proc. dochodu narodowego; w latach osiemdziesiątych odesztek ten nieco wzrósł, za to spadł znacznie poziom dochodu.

Większość krajów europejskich przeznaczają na mieszkalnictwo dwa razy więcej środków niż Polska. Może m.in. dlatego deficyt mieszkań u nas jest 3-4-krotnie wyższy, niż na Węgrzech, w Rumunii, Czechosłowacji czy Bułgarii.

(ar)

Mieszkaniówka po europejsku

jest NRD, dysponująca 409 lokalami na 1 tys. mieszkańców, czyli podobnie jak w Belgii czy Austrii. Nasi zachodni sąsiedzi prześcignęli Hiszpanię, Holandię i Wielką Brytanię.

Najlepszą sytuacją mogą pochwalić się Duńczycy. W tym kraju na jedno mieszkanie przypada praktycznie tylko dwie osoby. W dodatku na jakiejś — O średniej powierzchni sięgającej 100 m kwadr.

Nie więc dziwnego, że każdego dnia lezie 1,8 mln samochodów PKS (nie wliczając do taboru innych zakładów), wraca z Białegostoku do swych baz „na pusto”, a do wiatraków wracają również samochody bez ładunku. Tylko niewielka ich część jest

zrępowadawiana przez Okręgowy Ośrodek Koordynacji

Przewozów PKS, gdyż na pozostałe brakuje ładunków. Społeczne koszty prowadzenia samochodowego transportu ciężarowego są bardzo duże. Płaci za to cała gospodarka w złotychkach i dewizach, płaci całe społeczeństwo, każdy obywatel. Dlatego też bardzo istotnym jest stwierdzenie, że o wykonaniu rozporządzenia nie może zdecydować „panienka z okienka”.

Wspomniane rozporządzenie dało możliwość wykorzystywania odpłatnie niezarobkowego transportu samocho-

Nie więc dziwnego, że każdego dnia lezie 1,8 mln samochodów PKS (nie wliczając do taboru innych zakładów), wraca z Białegostoku do swych baz „na pusto”, a do wiatraków wracają również samochody bez ładunku. Tylko niewielka ich część jest

zrępowadawiana przez Okręgowy Ośrodek Koordynacji

Przewozów PKS, gdyż na pozostałe brakuje ładunków. Społeczne koszty prowadzenia samochodowego transportu ciężarowego są bardzo duże. Płaci za to cała gospodarka w złotychkach i dewizach, płaci całe społeczeństwo, każdy obywatel. Dlatego też bardzo istotnym jest stwierdzenie, że o wykonaniu rozporządzenia nie może zdecydować „panienka z okienka”.

Wspomniane rozporządzenie dało możliwość wykorzystywania odpłatnie niezarobkowego transportu samocho-

Wspomniane rozporządzenie dało możliwość wykorzystywania odpłatnie niezarobkowego transportu samocho-

dowego przez przedsiębiorstwa transportu publicznego lub przedsiębiorstwa prowadzące spedycję publiczną. Takie możliwości stwarza Okręgowy Ośrodek Koordynacji Przewozów PKPS w systemie „Transster”.

Rodzi się też pytanie: jakim sposobem do przedsiębiorstw nie prowadzących zarobkowego transportu trafiło tyle samochodów ciężarowych? Kto za to zapłacił (w szerszym znaczeniu), ponieważ obecnie stwierdza się, że rozwój transportu publicznego jest ograniczony z uwagi na brak samochodów.

Transport wymaga więc dalszego dyscyplinowania i to powinni zrozumieć decydenci, transportowcy, właściciele transportu ciężarowego — oraz wszyscy jego użytkownicy.

S. ZIMNOCH
Kierownik Przewozów
II Oddziału PKPS
w Białymstoku

Wychowanie

To normalne, że młodzież z różnych szkół w mieście styka się ze sobą i nawiązuje koleżeńskie przyjaźnie. Jednak jest i druga strona owych kontaktów — dość często środowisko pozaszkolne wpływa demoralizująco, wciąga w przestępczość i narkomanie. Zrozpaczeni rodzice obciążają za to nauczycieli.

CZY mają rację? Przecież wychowawcą jest nie tylko podczas 45-minutowej lekcji — odpowiadają — lecz także poza klasą, a nawet szkołą. Pogląd ten nie należy do najświeższych, ale jego sens jest bardzo aktualny — w warunkach postępującej anonimizacji społeczeństw zurbanizowanych.

Józef Kabala — biolog z wykształcenia, z powołania wychowawca, a przy tym długoletni mieszkaniec Głębokiego baczny obserwator zjawisk społeczno-obyczajowych w mieście — zaczął przekonywać środowisko pedagogów, że trzeba wyjść poza szkolne mury. Należy połączyć się z imię wspólnych celów ideowych i wychowawczych, mówić wielokrotnie na zebraniach i konferencjach partyjnych.

Pomysł nawiązania współpracy szkolnych organizacji PZPR zyskał zwolenników i wszedł w życie na początku lat osiemdziesiątych. Później, pod wpływem postępującej burzy, doszło do głoszonej tendencji dezintegracji, ale od kilku miesięcy świeży wybrany głybiński Komitet Srodowiskowy „Oświata” ponownie podjął działalność.

Dzięki temu osiem szkolnych organizacji partyjnych, zrzeszających łącznie 110 członków, współdziała ze sobą nie tylko z okazji Dnia Nauczyciela czy innej okolicznościowej akcji, ale podejmując różne istotne problemy, które dotykają pracowników oświaty. W przyjętym na konferencji środowiskowej programie znalazły się przedsięwzięcia, które mają sprzyjać integracji nauczycieli a także efektywniejszemu wychowaniu młodzieży.

Już po kilku miesiącach działania „Oświaty”, między szkolna organizacja partyjna ma pierwsze dokonania na skalę ogólnomiejscową, a także o znaczeniu skromniejszej rangi, jak choćby kursowanie autobusów PKS dozorujących uczniów do szkół wiejskich. Po rozmowie Józefa Kabala z

dyrekcją PKS, kierowcy autobusów potrafią być punktualni i trzymać się regulaminowej trasy bez pomijania niektórych miejscowości, co niegdyś zdarzało się często. Przykład ten nie jest typowy.

NIE UKRYWAĆ, LECZ UJAWNIAĆ ZŁO

Głównym kierunkiem pracy organizacji partyjnej nauczycieli jest kształcenie zaangażowanych postaw. Postano-

Nie tylko w klasie

wiono zacząć od analizy istniejącej sytuacji. Zainteresowano się postawami członków partii w poszczególnych organizacjach szkolnych, a także oceną metod wychowania obywatelskiego głybińskiej młodzieży.

Nie wszystkie dyrekcje szkół z entuzjazmem odniosły się do podjętej przez partię działalności. Ujawniono bowiem w szerszym gronie, jak faktycznie wyglądała sytuacja w poszczególnych szkołach, co dotychczas skrytowanie ukrywano w imię złej polskiej ambicji. Temat tabu naruszono oczywiście po to, żeby pobudzić środowisko do przeciwdziałania złu.

Kolejny przedmiot zainteresowania Komitetu „Oświata” — to działalność organizacji społecznych w głybińskich szkołach. Chodzi o pobudzenie aktywności, zainspirowanie zdrowej rywalizacji między opiekunami ZHP, ZSMP czy innych szkolnych organizacji. W maju br. działacze „Oświaty” zamierzają zainteresować się stanem zdrowia młodzieży i nauczycieli. Nie jest to wprawdzie temat ściśle związany z pracą polityczną, ale skoro dochodzą sygnały, iż

wiele osób choruje i ma kłopoty z leczeniem — to partia powinna poznać skalę problemu i podjąć skuteczne przeciwdziałanie.

Komitet Miejski PZPR w Głęboku ceni pracę „Oświaty”. Stanowi ona przecież pomocne ogniwo w kontaktach ze szkolnymi POP, a ponadto wzbogaca działalność partyjną. Z inspiracji Komitetu „Oświata” ożywiły się wszystkie szkolne organizacje partyjne. Stało się to zauważalne również dla bezpartyjnych. Niektórzy z nich zdecydowali się wstąpić w szeregi partyjne. Ostatnio cztery osoby złożyły wnioski o przyjęcie. Wpłynęły one do organizacji w dwóch szkołach podstawowych (SP 2 i 4) oraz w Zespole Szkół Zawodowych i POP zrzeszającej pracowników przedszkoli.

Właśnie w tej sprawie tow. Tadeusz Mr-słalek zgłosił wniosek pod adresem Komitetu Srodowiskowego „Oświata” aby spróbował podnieść autorytet nauczycielskiego związku. Oczywiście nie przy pomocy „d’vigni” ani tym bardziej nakazu, lecz dzięki zyskującej aplauz działalności ZNP.

W programie pracy Komitetu „Oświata” uwzględniono też współdziałanie z ogniwami PRON i szkolnymi komitetami rodzicielskimi. Chodzi o realizację idei porozumienia narodowego, a także cele praktyczne, jak zbiórka środków na Narodowy Fundusz Pomocy Szkole oraz racjonalne spożytkowanie tych pieniędzy na budowę i modernizację obiektów oświatowych.

Nauczycielski komitet partyjny zainteresował się na ile wykorzystywane są miejsca w przyszłolich internatach. Okazuje się, że w niektórych nie ma gdzie spłukiwać wełna (Zespół Szkół Elektrycznych), zaś w innych (Zespół Szkół Rolniczych) bija w oczy przestraszone luksusy. Uznano, że choć szkoły podlegają różnym resortom, należy dokwaterować „elektryków” do „rolników”. Odmieniał szyl na budynku nie może być usprawiedliwieniem sprzeczności z higieną zagęszczenia lub rażącego luzu w pokojach internackich.

Komitet Srodowiskowy deklaruje się za sprawiedliwość ogólnospołeczną nie ograniczoną ministerialnymi barierami. Dotyczy to również ujednolicienia kryteriów oznaczeń i wyróżnień dla nauczycieli „kuratorów” i „rolniczych”. Jedni — mimo zasług — nie dostają, drudzy — już nie szanują wyróżnień.

Jak mówi Józef Kabala, do głównych zadań Komitetu „Oświata” należy dostrzeżenie potrzeb svenalizowanych przez nauczycieli, umiejętność łagodzenia powstałych konfliktów oraz opiniowanie w sprawach kadrowych. Właśnie w tych dniach, w związku z potrzebą powołania nowego dyrektora jednej z głybińskich szkół, władze skorzystały z sugestii Komitetu „Oświata”.

Głybiński komitet powstał bez odrębnych wytycznych, lecz z inicjatywy środowiska nauczycielskiego. Jak dotąd, jest jednym tego typu w województwie suwalskim.

HELFNA VANEK

Książki NADESŁANE

WŁADYSŁAW RATYŃSKI — Z ROZMAWIAN NAJ SYSTEMEM POLITYCZNYM. Książka i Wiedza 1985, nakład 5000 egz., str. 202, cena 180 zł.

Wybór artykułów i szkiców powstałych w latach 1978–1983 dotyczących systemu politycznego i jego instytucjonalnych ogniw. Część rozważań przybrała kształt wykładów i referatów, pozostałe — szkiców i artykułów przytoczonych. Większość pożyła w nielicznej publikacji łacy przede wszystkim to 12 traktują one o różnych ogólnych polskiego systemu politycznego. Opracowania dotyczące partii, państwa, Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, organizacji społecznych i samorządowych, związków zawodowych i związków młodzieży, zawierają rozważania na temat określonych składników systemu politycznego.

UZIJAŁ PZPR W KAMPANII WYBORCZEJ DO SEJMU PRL — XXII PLENUM KC PZPR. Książka i Wiedza 1985, nakład 30 000 egz., str. 75, cena 80 zł. Podstawowe dokumenty i materiały z XXII Plenum KC PZPR z 11 listopada 1985 r. STANISŁAW SHEYBAL — WSPOMNIENIA 1891–1970. Wydawnictwo Literackie 1985, nakład 20 000 egz., str. 208, cena 220 zł. KAZIMIERZ KSHILLING — KOSMICZNY GOŚĆ KOMETA HATLEYA. Książka i Wiedza 1985, nakład 100 000 egz., str. 108, cena 80 zł. Monografia „pamiętniej komety roku 1910” wzbogacona informacją o naturze komety.

RYSZARD HENRYK KORDER — BLIZNY KRWAŹ. Wydawnictwo Literackie 1986, nakład 10 000 egz., str. 217, cena 180 zł. Przedstawiający podobieństwa i różnice między filalistycznym „AMERPEX-86” zorganizowanym dla upamiętnienia 100 rocznicy zorganizowanego ruchu filalistycznego w Stanach Zjednoczonych i Międzynarodowego Roku Pokoju. Z tej okazji Ministerstwo Łączności wprowadzi 22 bm. do obiegu znaczek pocztowy o wartości 65 zł, przedstawiający podobiznę Ignacego Jana Paderewskiego (1860–1941), wybitnego Polaka, pianisty kompozytora, polityka i gorącego patriotę, który działał w USA w celu uzyskania przez Polskę niepodległości.

Znaczek zaprojektował artysta plastyk Waldemar Andrzejewski, a wydrukowano go w nakładzie 3 mln. W dniu rozpoczęcia emisji w sprzedaży znajdują się również specjalne koperty pierwszego dnia obiegu FDC, opatrzone okolicznościowym datownikiem Urzędu Pocztowego Warszawa 1. (P)



Zakłady Azotowe w Puławach obchodzą w tym roku podwójny jubileusz: 25-lecie powołania ich do życia i 20-lecie wyprodukowania pierwszych nawozów. Obecnie z Puław pochodzi 45 proc. krajowej produkcji nawozów azotowych. Jubileusz zaznaczony jest większą wydajnością pracy załogi i czynami społecznymi. NA ZDJĘCIU: przy pakowaniu mocznika.

CAF — M. TREMBICKI

Kontrola kontroli

Można to robić tak: wykupuje się od pracowników fabryki lin i drutu kwity na zakup „odpadów”, wywozi surowiec wartościowy i sprzedaje z zyskiem producentom siatki ogrodzeniowej. Albo tak: tu ziarno mniej, tam cała garstka, aź bierze się nadwyżka dwóch i pół ton kawy, jak w łódzkiej palarni. Siedlecki „Ardom” otrzymał bony paliwowe na 33 tys. litrów etylu — są rozliczenia na 21,5 tysiąca litrów, reszta wyparowała. Ginią z magazynu fabryki narzędzia, tarcze ścierne wartości prawie pół miliona złotych. I tak dalej...

Zadna branża nie jest wolna od nadużyć. Deficyt demoralizuje i gdy ma się w pracy dostęp do dóbr rzadkich, pożądaných, sprzedawanych z dużym zyskiem od reki, niektórzy nie potrafili oprzeć się pokusie. Niebezpieczeństwo rośnie, jeśli pracodawca pozwala sprzedawać załóżd „odpady” (stal, blachy, prety, drut itp.). Wtedy już na pewno kwintnie „przekładowy” handel, szerry się korrupcja wśród strażników, magazynierów, kierowców. Jak zwykle przy takiej okazji rodu się pytanie natury niemal filozoficznej: czy warto tak energicznie ścigać podobne nadużycia, skoro w sumie wiele większe straty powodują np. błędne decyzje gospodarcze?

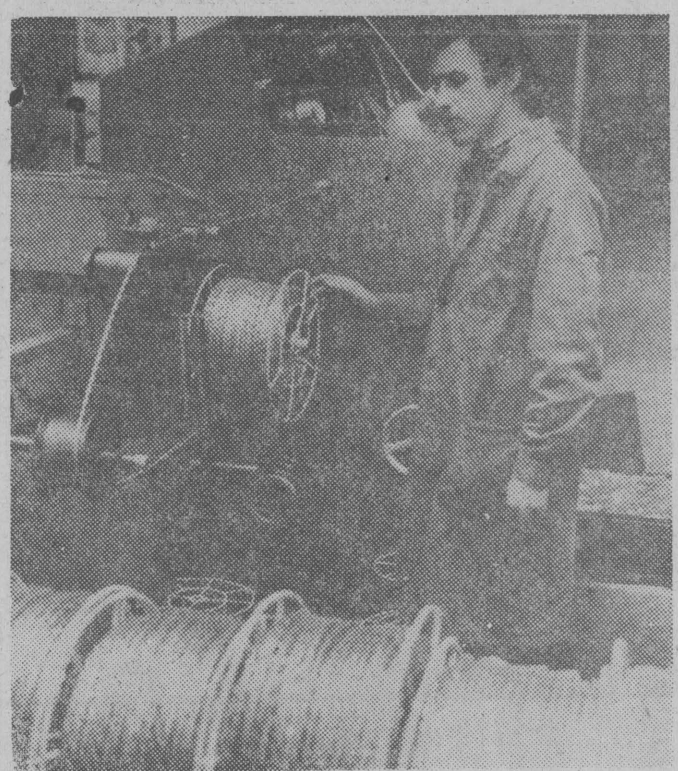
Tolerancja zarówno w przypadku błędów popełnianych przez kierowników, jak i „lewny” uprzedzenie przez pracowników (d. tychże kierowników) daje jednakowy skutek. Szybciej i skuteczniej niż kataklizm niszczą gospodarkę, nie mówiąc o morale społeczeństwa. Reforma stałaby się pustym dźwiękiem, gdyby przy użyciu superzręcznych instrumentów nakłaniać do „efektywności”, a jednocześnie tolerować machlojki, zabór mienia, nadużycia. Ponieważ na szybka likwidacja deficytu dóbr raczej nie ma co liczyć, nakaz zastrzeżonego nadzoru pozostaje więc warunkiem poprawnego gospodarowania. Przez wiele przyszytych lat znaczenie kontroli wykraczać więc będzie znacznie poza granice zakreślone dla niej w gospodarce zrównoważonej.

Przez całe lata uporczywie budowano i rozbudowywano system sprawdzania z zewnątrz przez instytucje wyspecjalizowane jak NIK, PIH, prokuratura, fiskus. Gruntownie zaniedbany został przy tym system naturalny, oparty na nadzorze sprawowanym przez zwierzchników, przez istniejące w każdym przedsiębiorstwie wewnętrzne komórki kontroli. Wiadomo, jak bardzo osłabia poczucie odpowiedzialności nadmierne kontrole z zewnątrz, jak wiele

nadużyć może przeoczyć człowiek z zewnątrz. Wykazała to właśnie raz jeszcze i ponad wszelką wątpliwość „kontrola kontroli” wewnętrznej przeprowadzona na zlecenie Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją.

Ostatnio przystąpiono do oddzielenia służb kontroli wewnętrznej. I bardzo dobrze. Jak wynika z pierwszych doświadczeń, najszybszy zaprawdza się porządek i ład tam, gdzie dochodzi do rzeczywistego upośledzenia kontroli dzięki współpracy z organizacjami społeczno-politycznymi i samorządem.

JACEK MARKIEWICZ



Zakład Elektrotechniki Motoryzacyjnej FSO „Polmo” w Elku (woj. suwalski) jest jedynym w kraju producentem wiązek do wszystkich typów samochodów, maszyn rolniczych samobieżnych i innych pojazdów. Ubiegłoroczny plan wykonano z nadwyżką 5 mln zł. Pomysł osiągnięcia ekonomicznych i produkcyjnych spowodowały, że praca w tym Zakładzie stała się atrakcyjna. Również program oszczędnościowy na ubr. został przekroczony o 2,1 mln zł. Jego realizacja przyczyniła się do spadku zużycia energii, zapasów i ograniczenia udziału w produkcji materiałów z importu. NA ZDJĘCIU: JANUSZ GOLDOWSKI produkuje końcówki do przewodów.

CAF — R. SIENKO

Trudna sztuka zarządzania

Niemalą pomoc we wdrażaniu reformy gospodarczej, okazuje zakładom pracy biostocki Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. Konferencje i seminarium stanowią konfrontację poglądów naukowców i praktyków. Tematyka tych spotkań dotyczy realizacji re-

formy gospodarczej, funkcjonowania samorządów pracowniczych, ergonomii i poprawy BHP. Rezerwowa kadra na stanowiska kierownicze ukończyła kurs z zakresu ekonomii, organizacji i zarządzania. W przyszłości zasili go menedżerów produkcji.

Coraz lepiej rozwija się Zakład Usług Organizacyjnych i Doradztwa TNOiK, zajmujący się doskonaleniem struktury organizacyjnej, ochroną środowiska i poprawą warunków pracy w zakładach. Ostatnio zrealizowano wiele prac badawczo-wdrożeniowych i analitycznych. Zostały one wykonane przez rzeczoznawców TNOiK i specjalistów biostockich wyższych uczelni.

W Towarzystwie działa Klub Mistrza — jeden z pierwszych w kraju. Jego aktywność na czele z Zygmuntem Bulkwskim z Fabryki Przyrządów i Uchwyty, wykazuje sporą troskę o popularyzowanie w środowisku robotniczym zasad właściwych organizacji pracy. TNOiK współpracuje z Towarzystwem Organizacji i Kierownictwa w Zalegrosz (Węgry), co umożliwia wymianę doświadczeń specjalistów z różnych dziedzin (ges).

Ciekawe

TYŁEM DO PRZODU
Amerykanin Marvin Stepla w lipcu ub. roku przestał się na niezwykły sposób poruszać się, tyłem do przodu.

Wiele osób nie bez podstaw uważa, że głównym motywem tego dziwactwa jest chęć znalezienia się w „Księdze rekordów” — Guinnessa. W tym celu trzeba poprawić wpisany do niej wynik P. Wingo, który przeszedł 8 tys. mil pięćmi do przodu. Na koncie Stepla jest już ok. 5 tys. mil.

CORAZ MNIEJ NOSOROŻCÓW

Masowe tępienie przez kłusowników nosorożców spowodowało katastrofalny spadek pogłowia tych zwierząt w świecie. Liczba nosorożców zmniejszyła się z 70 tys. w r. 1970 do 11,5 tys. obecnie. Na kontynencie afrykańskim jest ich teraz nie więcej niż 4,5 tys., podczas, gdy w 1980 r. było tam 15 tys.

Mimo podejmowanych wysiłków, aby zahamować niekontrolowany odstrzał nosorożców, coraz częściej padają one ofiarami kłusowników. Magnesem są tu duże kwoty za róg nosorożca. Kilogram rogu nosorożca afrykańskiego kosztuje 600 dolarów, zaś azjatyckiego jeszcze więcej — 900 dolarów.

2,5 MLN DOLARÓW ZA DZIEŁO MONETA

Na aukcji w Nowym Jorku sprzedano za 2,5 mln dolarów obraz słynnego francuskiego impresjonisty Claude Moneta, przedstawiający stogi siana na tle zachodzącego słońca. Kwota ta była o 100 tys. dolarów niższa od rekordowej uzyskanej w 1983 r. ze sprzedaży innego obrazu tego artysty — „Nimfy”. (P)

Uwaga, giną rowery!

Proponuję wieczorem przejść się po którymś z biostockich osiedli mieszkaniowych. Nie ma na każdej klatce schodowej, na każdym piętrze i półpiętrze stoją rowery. Ich właściciele, po odrobieniu lekcji i obejrzeniu „dobranocki” poszli spać, pozostawiając swoje stalowe rumaki na korytarzach, a bywa, że i obok wejść do budynków. Rodzice natomiast nie zadali sobie trudu, aby rower syna czy córki wnieść na noc do piwnicy lub postawić w przedpokoju.

Przykre zaskoczenie następuje rano. Po ukończeniu „wy-

ściągówce” nie ma bowiem śladu. Ulotniła się jak kamfora. Następuje potem łzy, płacze, wizyta w komisariacie, rozmowa z dzielnicowym. Dzielnicy spisuje protokół i zaczyna się poszukiwanie igły w stogu siana. Szanse na odnalezienie są bowiem — praktycznie rzecz biorąc — niemal żadne.

Rower bowiem wywędrował do dzielnicy na przebiegłym końcu miasta lub został szybko rozprany na części. Czasem tylko pojawi się na czwartkowym targu przy ul. Bema, aczkolwiek złodziej

MINIDIALOG..... Z WIELOKROPKIEM

O tym, co można wynieść z międzynarodowych targów (nie licząc suwenirów) rozmowa z inż. JERZYM PSZCZOŁĄ — przedstawicielem Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej.

J. Pszczoła: — Byłem ostatnio na targach w Hannoverze. Daleki jestem od bezkrytycznej fascynacji cudzymi osiągnięciami, ale taka konfrontacja dorobku technicznego porównań i nauki dla tych, którzy nie są orłami pod tym względem, a my nie jesteśmy. Zresztą Polaków nie było raczej widać na wystawie, jeśli nie liczyć stoisk z pośladowymi planami i fotografiami.

A. Polakowski: — Czy to znaczy, że cała nasza krajowa ekipa pojechała zwiedzać właśnie wtedy i tam, gdzie inni robią kokosowy interes? Jakoś mi to nie pasuje do zapowiedzi aktywizowania wymiany towarowej przez nasze granice, która minister Handlu Zagranicznego — Andrzej Wojcik — ogłosił niedawno mój niepomysł.

Nie wiem jakie zadanie mieli oficjele. Ja z racji swej profesji jestem zainteresowany racjonalną gospodarką energią i surowcami energetycznymi. Należę do tych, którzy pożytków z wyjazdu nie przeliczają na utarg gotówkowy, więc miałem trochę czasu, żeby poobserwować to, co wystawiano. Chodziło mi o to, by porównać poziom techniki na ekspozycji z podejściem do sprawy gospodarki energią w gospodarstwach domowych. No i jestem pełen kompleksów. Nawet nie dlatego, że zobaczyłem jakiś wyjątkowy wytwór ludzkiego geniuszu, a dlatego, że spotkałem się z autentycznie powszechnym zrozumieniem gospodarności na co dzień i z przykładami trafności propagandy.

— Z tym i u nas jest już nieco lepiej. Mamy trochę dyżurnych, komentowanych (czasem zupełnie trafnie i przystępnie) planów telewizyjnych autorstwa Ministerstwa Gospodarki Materiałowej i Paliwowej, reklam prasowych, anonsów typu: „oszczędzaj prąd”.

Stara, dobra szkoła mówi, że propaganda wizualna powinna w porę przemawiać do kieszonki, przekonania i wyobraźni, o czym zapominają niektórzy autorzy naszych rodzimych apeli. Gdy czytam na słupie ogłoszeniowym: „wyłącz zbedną żarówkę”, wiem, że zanim dojdę do domu na pewno o tym zapomnę. Gdy mi się jednak wciąż nie odpowiedni obrazek z przelicznikiem złotych, między wieczornym dziennikiem i filmem, odruchowo wstane, żeby przyciągnąć światła.

Tylko, że zrobił pan to bez przekonania, zwłaszcza wtedy, kiedy będą pana zachęcać do wyłączenia grzejnika.

W stronę kaloryfera w ogóle się nie ruszę, bo wiem że to bezcelowe. On się nie da wyłączyć. — No właśnie. Gdy nie ma dopinów do oszczędzania, efekty bywają mizerne. Nie przeceniam stosów książek, broszur, folderów o tej tematyce na hannoverskich stoiskach. Także tramwajowych haselek „Czy ty już oszczędzasz?” Ale wierzę w sugestyjność techniki pomiarowej. Bo jeśli zużyta faktycznie energia można przełożyć na złotówki i ktoś rozrzuć może przekonać się, że zapłaci dwa razy więcej niż sąsiad, to i na re-lame tych zagadnień spojrzysz zupełnie inaczej.

— Zaraz mnie pan namówi, żebym w sezonie orzeźwiejąc wchodził i wylaczał grzejniki zależnie od temperatury wewnątrz na co nie ma sposobu, żebym oszczędzał zużycie ciepłej wody, której nie udało się w kraju opomiarować — słowem, żebym się brał za rzeczy na razie niemożliwe.

Niemożliwe? Dlaczego udaje się przeliczyć dokładnie na złotówki pobór energii elektrycznej w każdym lokalu, a nie udaje się to w przypadku droższej energii cieplnej? Trzeba po prostu zacząć od podstaw, a nie szukać sposobów oszczędzania po omacku. Proszę, to kosztuje, m.in. przeprowadzenie instalacji. Należy zainwestować w przemysł urządzeń pomiarowych, doprowadzić do tego, żeby na każdym grzejniku był miernik i sprawny regulator, a przy wyjściu z mieszkania zbiorczy licznik. Zobaczyłby pan jak szybko doszliśmy do wniosku, że deficyt energii nie jest taki głęboki.

Gospodni w RFN, gdy tylko obudził się wiosenne słońce, biegną od razu „dla” grzejniki, bo ona natychmiast odczuje to w budżecie domowym. Tak samo jak gospodarz domku, który postawił kocioł centralnego ogrzewania, wyda marki na aparaty i wykaże się racjonalnym zużyciem opału, może liczyć na ulgę podatkową. Albo projektant i producent uniwersalnych pieców, w których udaje się palić dla wygody szmatami i węglem, makulaturą i drewnem...

Rozmawiał: ANDRZEJ POLAKOWSKI

440 tys. słów w języku rosyjskim

Z ilu słów składa się język rosyjski? Odpowiedź na to chcą znaleźć językoznawcy, z Instytutu Języka Rosyjskiego Akademii Nauk ZSRR. Dotychczas zebrałi w swoich kartotekach 440 tys. słów. W 17-tomowym słowniku języka rosyjskiego zebrano i opracowano 150 tys. słów.

A tak naprawdę, jak twierdzą uczeni, aby swobodnie posługiwać się językiem wystarcza znajomość tysiąca słów. W 90 proc. wchodzi one bowiem w zakres powszechnie używanego języka rosyjskiego. (P)

Zjazd byłych wychowanków domów dziecka

Otrzymałmy z Wrocławia list z prośbą o poinformowanie, że w dniach 24 i 25 sierpnia br. w Kolobrzegu odbędzie się krajowy zjazd byłych wychowanków państwowych domów dziecka. Komitetowi organizacyjnemu zjazdu, który ma swoją siedzibę we Wrocławiu i również składa się z grona dawnych wychowanków tych placówek, zależy na ponownym spotkaniu się koleżanek i kolegów po latach rozproszenia się po całym kraju, aby opowiedzieć sobie o dotychczasowych losach, o sukcesach, ale także troskach i kłopotach.

Organizatorami zjazdu na najliczniejszy odzew na zaproszenie, szczególnie ze strony wychowanków, którzy niedawno lub w ostatnim czasie opuścili domy dziecka, mają zapewne trudności z zain-

Na wczasy do Ustronia

Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” dysponuje dwoma wolnymi skierowaniami na wczasy w Ustroniu-Zawodzie w terminie od 2 do 15 czerwca br. Zainteresowania telefoniczne 232 41 wew 214.

ZESPÓŁ USŁUG TECHNICZNYCH RW NOT

w Białymstoku, ul. Skłodowskiej 2

POSZUKUJE PROJEKTANTÓW

w branżach:

- architektoniczno-budowlanych
- instalacji sanitarnych
- instalacji elektrycznych

do wykonywania prac projektowych na terenie woj. białostockiego.

Chętni proszeni są o zgłoszenie do Kierownika ZUT w Białymstoku — mgr. inż. M. Zawadzkiego.

k 3069-1

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 46

ZATRUDNI OD ZARAZ

— pracownika na stanowisko dozorca — palacza w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Wymagane uprawnienia palacza c.o.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Spółdzielni, tel. 335-74 w. 18.

k 3122-1

samochody

„MALUCHA” (1977 rok prod.) —

sprzedam. Włodzisław, podc. ul.

15-500 Gódko, ul. 15 Grudnia 14.

p 983-1

„FIAT” 126 (nadwozie 1982) —

sprzedam. Stanisław Zajkowski,

Suwałki, Skłodowskiej 10/9.

p 944-1

„FIAT” 126p (1980 rok prod.) —

Małkiewicz, 15-300 Włodzisław,

gm. Rajgród, woj. łomżyński.

p 931-1

„FIAT” 126p — tanio sprzedam.

Chodory 36, gm. Turośń Kościelna.

p 3011-1

SILNIK 1 skrzynię biegów do

Flata 127 (używane) — sprzedam.

Stanisław Olszyski, kol. Porosły

52.

KAROSERIE Lada 1600 S (1991)

— sprzedam. Choroszcz, Akceja

14.

SAMOCHÓD marki „Nysa” (1976

rok prod.), silnik po kapitalnym

remontcie — sprzedam. Jacek

Chalecki, zam. Siedliska 55, 10-400

Olecko.

p 978-1

SAMOCHÓD marki „Nysa” (1976

rok prod.), silnik po kapitalnym

remontcie — sprzedam. Jacek

Chalecki, zam. Siedliska 55, 10-400

Olecko.

p 978-1

„PEUGEOT” 404 na części, bez

silnika — sprzedam. Tel. 12-16,

Gizycko.

p 979-1

SAMOCHÓD „ROBUR” z silnikiem

diesla (rok 1977) — sprzedam.

Lipiny 64, poczta Dubiny, gm.

Hajnówka.

p 2989-1

„SKODY” 110L — sprzedam. Kuź-

nica Białostocka, ul. 30-lecia 11

p 2610-1

„SYRENE” R-20 pick-up (1976

rok) po remoncie, stan dobry —

sprzedam. Lucjan Świerżewski,

15-300 Elk, ul. Mickiewicza 9

p 932-1

„SYRENE” 105 — tanio sprzedam.

Jan Augustynowicz, Ka-

lęczyn, 19-301 Elk.

p 942-1

„TARAPANA” na gwarancji —

sprzedam. Elk, Matejki 8.

p 946-1

„TRABANTA” — tanio sprzedam.

Franciszek Kapa, 19-300

Elk, ul. Wojska Polskiego 213.

p 917-1

„TRABANTA” (1978 rok prod.) —

sprzedam. 19-400 Olecko, ul.

Zygmunta 2 m 32.

p 943-1

„WARTBURG” 1000, sprawni o-

raz części — sprzedam. Włod-

zisław, ul. Mickiewicza 17.

p 945-1

„ZASTAWA” 1100p (1978 rok prod.)

— sprzedam. 16-200 Dąbrowa

Białostocka, ul. Wyzwolenia 17.

p 988-1

„ZASTAWA” 1100p (1978 rok prod.)

— sprzedam. Jarosław Pyc, Karo-

liński, gm. Sztabin.

p 956-1

ZAPORÓZKA — sprzedam. Tel.

519-990.

p 3009-1

ZATRUDNIŁ PRACOWNICZĄ Zakład

lodowy. Sowiła 10. Konstanczuk.

p 3014-1

AKORDEON 120 bas — sprzedam.

Tel. 750-532.

p 3014-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Dh KRZYSZTOFOWI

MASŁOWSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Dyrekcja, Związki Zawodowe,

POP i pracownicy.

k 3351-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

RYSZARDOWI

IZDZIŚLAWOWI

ZUBRYCKIM

z powodu zgonu

Sióstr

składają:

Rada, Zarząd i pracownicy

Spółdzielni Rzemieślniczej

„Wielobranowa” w Białym-

stoku.

k 3349-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

JÓZEFOWI LELO

z powodu zgonu

Sióstr

składają:

Rada, Zarząd i pracownicy

Spółdzielni Rzemieślniczej

„Wielobranowa” w Białym-

stoku.

k 3350-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

KOL. BARBARZE

PIETROW

z powodu śmierci

Brata

składają:

pracownicy „Wodro” w Biał-

ymstoku.

k 3347-1

Wszystkim krewnym, przyja-

cielowi, sąsiadom, znajomym,

zakładom pracy za okazane

współczucie, pomoc oraz udział

w pogrzebie

Grzegorza Bućko

serdeczne podziękowania skła-

dają: żona i synowie.

k 3061-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA

Tadeuszowi

SZYMANSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają:

współpracownicy Centralnej

i Chirurgicznej Izby Przyjęć

PSK.

p 3068-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH

w Turośni Kościelnej

ZATRUDNI

- zastępcę dyrektora d/s technicznych
- kierownika PUM
- specjalistę d/s administracyjno-gospodarczych
- specjalistę d/s ekonomiki
- traktorzystów, mechaników
- chłamek

Warunki pracy do omówienia w biurze SUR w Trypu-

ciach tel. 14-19, 14-66.

k 3098-1

WARSZAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWY ELEKTROWNI I PRZEMYSŁU

„BETON-STAL”

ZATRUDNI

na budowie EC II Białostockich pracowników w zawodach:

— cieśla

— betoniarz

Przedsiębiorstwo zapewnia:

— zamieszkanie bezpłatne zakwaterowanie w hotelu

pracowniczym

— po roku pracy — zniżkę na energię elektryczną.

Warunki pracy i płacy do omówienia z Kierownikiem

Budowy — Białostocki, ul. Sosna Ph. Obwodowa 6, tel.

754-959.

k 3191-1

COMMODORE 64 — sprzedam.

Elk, tel. 21-73.

p 3010-1

MASZYNA do pisania dwupły-

towa „Veritas” — sprzedam. Tel.

755-022.

p 3098-1

AUTOMAT — lodów — sprzedam.

Suwałki, tel. 31-65.

p 3002-1

PODWOZE do łodzi, nowe 102-

cm polowe — sprzedam. Tel.

41-825.

p 3005-1

URZĄDZENIA do wypisku wafli

— tanio sprzedam. Anna Zaj-

kowska, Ryń k.Gizycko, Świe-

żewskiego 51.

p 953-1

RAMY Żuka, komputer Lambda,

nadwozie, skrzynię biegów War-

tburg 312 — sprzedam. Tel.

512-533.

p 3022-1

KREDENS pokładowy — sprze-

dam, Suwałki, ul. Narutowicza

21, Janusz Borkowski.

p 984-1

PIEC gazowy c.o. atestowany

silnik 7,5 kW — sprzedam. Cha-

browa 15.

p 2979-1

TOKARKE do drewna — sprze-

dam, Kazimierz Bućko, wieś

Drewno, woj. suwalskie.

p 953-1

SPRZEDAM pompy glebo-we,

nowa regenerowana beczka 1000

l ocykowaną do wody, 24 m

mur ocynkowany 0,40. Tel.

41-78-65.

p 3023-1

BARAKOWOZ — sprzedam. Sta-

nisław Stankiewicz, 19-314 Ka-

linowo 57.

p 954-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

KOL. BARBARZE

PIETROW

z powodu śmierci

Brata

składają:

pracownicy „Wodro” w Biał-

ymstoku.

k 3347-1

Wszystkim krewnym, przyja-

cielowi, sąsiadom, znajomym,

zakładom pracy za okazane

współczucie, pomoc oraz udział

w pogrzebie

Grzegorza Bućko

serdeczne podziękowania skła-

dają: żona i synowie.

k 3061-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA

Tadeuszowi

SZYMANSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają:

współpracownicy Centralnej

i Chirurgicznej Izby Przyjęć

PSK.

p 3068-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-

gierskiego nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek —

teatr bierze udział w Międzyna-

rodowym Festiwalu Teatrów La-

lekowych w Białymstoku.

p 3014-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

RYSZARDOWI

IZDZIŚLAWOWI

ZUBRYCKIM

z powodu zgonu

Sióstr

składają:

Rada, Zarząd i pracownicy

Spółdzielni Rzemieślniczej

„Wielobranowa” w Białym-

stoku.

k 3349-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

JÓZEFOWI LELO

z powodu zgonu

Sióstr

składają:

Rada, Zarząd i pracownicy

Spółdzielni Rzemieślniczej

„Wielobranowa” w Białym-

stoku.

k 3350-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

KOL. BARBARZE

PIETROW

z powodu śmierci

Brata

składają:

pracownicy „Wodro” w Biał-

ymstoku.

k 3347-1

Wszystkim krewnym, przyja-

cielowi, sąsiadom, znajomym,

zakładom pracy za okazane

współczucie, pomoc oraz udział

w pogrzebie

Grzegorza Bućko

serdeczne podziękowania skła-

dają: żona i synowie.

k 3061-1

WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA

Tadeuszowi

SZYMANSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają:

współpracownicy Centralnej

Dziś Węgorzewo

Czynem uczmy X Zjazd

Chronią mienie i ludzi

Zwycięzcę w ciągu 3 godzin zważył 2,7 kg ukelei. Nagrodą był puchar i prawo startu w zawodach otwartych, które odbędą się w czwartek br. Nie o wyniki tu jednak chodzi, choć są również bardzo ważne. Liczą się przede wszystkim rekreacyjne walory takich imprez, dających możliwość świetnego wypoczynku na łonie przyrody. (m)

(Str)

Na częściach zapasowych

— PZPR w Giżycku —
CEZARYM FARBOTKO, ten

Nieznany sprawca wszedł przez piwniczne okno do budynku Szkoły Podstawowej nr 4 w Łomży, ukłamał zam-

...nie słyszeł, gdyż — jak
poznali — po skończonej pra-
cy wypili dwie butelki wód-
ki i butelkę wina. Cała trój-
ka spała więc dobrze zło-

Najlepsi recytatorzy w Suwalskiem

uczestni-

winien ten fakt przynieść efekty.
(dk)

A. Harmuszkiewicz nie do pokonania

yników zespołowych zwycięzca-
i okazali się strażacy z Zakła-
dowej Zawodowej Straży Pożar-
ej przy Zakładach Płyt Wióro-
nych w Gralewie dystansując
przedstawicieli ZSP z tego sa-

tego miasta i Wysokiego Mazo-
wieckiego. (apo)

